



DWUTYGODNIK MIEJSKI

**KRAKÓW.PL**

Nr 19 (295), 17 listopada 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



# „Betonowanie” miasta – fakty i mity

**Rozwój miasta to ingerencja w środowisko**  
Rozmowa z zastępcą prezydenta Jerzym Muzykiem

**Pomarańczowa pomoc**  
Nie bądź obojętny!



# MIEJSCE PEŁNE SZTUKI ... I NIE TYLKO

- wystawy
- warsztaty
- księgarnia
- biblioteka
- kawiarnia
- pokazy filmowe
- spotkania autorskie
- panele dyskusyjne



MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNER MOCAK-U



PATRON GALERII RE

**RE-Bau**

PATRON MEDIALNY

**RMP Classic**

[WWW.MOCAK.PL](http://WWW.MOCAK.PL)

**Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.**

ZAKUP PRACY HANSA OP DE BEECKA  
DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA  
KULTURY, DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
I SPORTU POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU  
PROMOCJI KULTURY



str. 6



str. 24

## PLANOWANIE PRZESTRZENNE

### 6. „Betonowanie” miasta – fakty i mity

Co Miasto musi, a czego nie może?

### 10. Rozwój miasta to ingerencja w środowisko

Rozmowa z zastępcą prezydenta Krakowa Jerzym Muzykiem

## MIASTO

### 11. Dowody osobiste z odciskami palców

Zmiany już od listopada

### 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 13. Ekospalarnia Kraków: odzyskamy więcej energii

O nowej inwestycji

### 14. Budżet obywatelski – krakowianie zdecydowali

Poznaliśmy zwycięskie projekty

### 15. Zielony Budżet Obywatelski 2021

### 15. Park kieszonkowy przy ul. Dekerta 15

### 15. ...i przy ul. Fabrycznej

### 16. Nowohuckie Pogotowie Szyldowe

Jak zmieniają się nowohuckie szyldy?

### 17. Pomoc psychologiczna na wyciągnięcie ręki

Rozmowa z Iwoną Nawarą, specjalistą psychologii klinicznej

## 18. Pomarańczowa pomoc

Nie bądź obojętny!

## KULTURA

### 19. Widziane z Krzysztoforów

Felieton Ryszarda Kozika

### 20. XXX Jubileuszowa Aukcja Wielkiego Serca

Wylicytuj w szlachetnym celu

### 21. Królowa Śnieżka w magicznym Ogrodzie Świąteł

Rozświetlony ogród zaprasza!

### 21. Targi Trends 4 Kids ponownie w Krakowie

Dla rodziców maluchów

### 22. Listopad z UNESCO

Listopadowe jubileusze

### 23. Zagrali. I to jak!

Pracownicy OK Kraków-Nowa Huta na scenie

### 24. Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych

Zapraszamy na Rynek Podgórski

## DLA SENIORÓW

### 25. Spotkania ze sztuką w krakowskich DPS-ach

Przyjdź, obejrzyj

### 26. Lepiej późno niż wcale

Felieton Anny Okońskiej-Walkowicz

## RADA MIASTA KRAKOWA

### 27. Podsumowanie obrad Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic

Ze spotkania przewodniczących dzielnic

### 28. 55 mln zł na dotacje

Z posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza

### 29. Krakowskie nekropolie

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

### 30. Budowa przestrzeni do współpracy międzypokoleniowej

Rozmowa z Jadwigą Mizerską, przewodniczącą Młodzieżowej Rady Krakowa

### 31. Metropolia Kraków

Felieton radnego Łukasza Sęka

## HISTORIA

### 32. Handelek redivivus

Felieton historyczny Michała Koziola

### 33. Kalendarium krakowskie

### 34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4  
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl  
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk  
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masto  
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Jan Graczyński  
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Aurelia Hołubowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio  
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

## Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzkowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 1 grudnia 2021 r.

# Szanowni Państwo!

**T**ym razem w KRAKOWIE.PL szukamy odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwe znalezienie złotego środka, który pozwoli nam wszystkim żyć w zielonym mieście, jednocześnie nie rezygnując z nowych inwestycji. Przede wszystkim tych mieszkaniowych, bo Kraków jest jednym z niewielu polskich miast, które przyciąga nowych mieszkańców. Przy okazji staramy się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu te decyzje urzędników przesądzają o kształcie i charakterze zabudowy miasta, a na ile zależy to od woli inwestora. Warto z niektórymi mitami krążącymi na forach internetowych się rozprawić.

A skoro jesteśmy już przy inwestycjach, które zmieniają nasze miasta, warto też wspomnieć o igrzyskach. Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy na ostatniej prostej przed podjęciem decyzji, czy Kraków w 2023 r. będzie gospodarzem Igrzysk Europejskich. Choć ostateczna decyzja miała zapaść do końca października, rozmowy przedstawicieli władz miasta z rządem nadal trwają. Nie oznacza to jednak zmiany stanowiska Krakowa, bo, jak wielokrotnie podkreślał prezydent Jacek Majchrowski: igrzyska w Krakowie nie mogą się odbyć na koszt mieszkańców miasta. Kraków chce mieć stuprocentową pewność sfinansowania z budżetu państwa inwestycji, które już po zakończeniu igrzysk będą służyły mieszkańcom. Stąd też mówi się nie tylko o inwestycjach



fot. Bogusław Świerzowski

w infrastrukturę sportową, ale też o zakupie dodatkowych nowych tramwajów, budowie i modernizacji dróg czy inwestycjach w instytucje kultury. W czasie przygotowywania do druku tego wydania KRAKOWA.PL dotarła do nas informacja, że w Warszawie padły deklaracje dotyczące finansowania inwestycji w infrastrukturę sportową. Chodzi m.in. o modernizację stadionu Wisły oraz toru kajakowego na Kolnej. Ciągłe nie ma jednak ostatecznych ustaleń dotyczących infrastruktury pozasportowej. Kolejne rozmowy planowane są w połowie listopada. Jeżeli Kraków uzyska wtedy oczekiwane gwarancje, podpisanie umowy na organizację igrzysk mogłoby nastąpić na przelocie starego i nowego roku.

dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej  
Urzędu Miasta Krakowa



*Targi*  
**TRENDS**  
**4 KIDS** FAIR

**21 listopada**  
g. 10:00-17:00

**TAURON Arena**  
**Kraków**

[www.trends4kids.pl](http://www.trends4kids.pl)

# Ogród Świątełek zaprasza



Fot. Bogusław Świerzowski



# „Betonowanie” miasta – fakty i mity



Fot. Jan Graczyński

**Czy wszechobecna „betonoza” panująca w Krakowie to wymysł grupki aktywistów czy rzeczywisty problem? Czy Miasto na potęgę sprzedaje tereny deweloperom, czy jednak je kupuje i zazielenia? A może to firmy budowlane rządzą Krakowem, a urzędnicy nie robią nic, aby się im przeciwstawić? Wokół modnego ostatnio określenia „betonowanie miasta” narosło wiele mitów. Dziś staramy się je obalić, opierając się na twardych danych i konkretnych argumentach.**

Tadeusz Mordarski

Fala komentarzy dotyczących rzekomego betonowania Krakowa od lat zalewa miejskie media społecznościowe. Cytujemy tylko te, które do cytowania się nadają: „Niech Majchrowski dalej betonuje” – grzmi Sebastian na profilu prezydenta Krakowa na Facebooku. „A to beton nie wchłania wody? Więcej betonu! Może wtedy wchłonie” – ironizuje Agnieszka, komentując wpis o budowie zbiorników retencyjnych. „Przecież deweloperka najważniejsza” – wtóruje Andrzej.

Znamienne jest, że nawet pod informacjami niezwiązanymi z szeroko pojętym „betonowaniem” możemy znaleźć podobne komentarze. Prezydent wrzuca post o tym, że w parku Lotników Polskich powstają krakowskie Malediwy. „Żarty! Zabetonowaliście park, który jeszcze chwilę temu przypominał naturalny las. Na obrzeżach powstają kolejne osiedla. Tuż obok świeci żenująca landrynka TAURON Areny. Kiczowate stawy wyłożone sztucznym kamieniem ogrodziliście. Park jest teraz zadeptywany, a mieszkańców w okolicy przybywa. Drzewa sadzicie, a beton z miasta wyprowadzicie” – domaga się Krzysztof. „Szanghaj, a nie Malediwy. Jednym stawem oczu nam Pan nie zamydli!” – pisze Magdalena. „A może najwyższy czas zabetonować każdy kąt?” – dodaje Agnieszka.

Kolejny post. Tym razem o Przylasku Rusieckim. „Jeszcze tam osiedla betonowego brakuje” – napisał Radek. Informacja o Nowym Mieście na Rybitwach, a pod nią komentarze: „Jak wprowadzałem się w rejon Bagrów, był to koniec świata. A teraz betonoza dotrze i tutaj...” – uważa Bartosz. Maciej: „Można by Błonia sprzedać jeszcze. Szkoda kasy na koszenie”. Marcin: „Znając władze Krakowa, stworzą piękne tereny zalewowe z blokami jak samotnymi wyspami”.

### Wina prezydenta

Podobnych stwierdzeń na miejskich profilach społecznościowych jest dużo więcej. Komentarz nakręca komentarz. Powtarzane są mity i utarte stwierdzenia tak chętnie najpierw wymyślane, a następnie powielane na forach. Wynika z nich, że prezydent Krakowa odpowiada w mieście za wszystko: smog, powodzie, wichury. – To stara i znana politologom zasada, że według mieszkańców za wszystko, co się dzieje na danym obszarze, odpowiada jego władca. Tak jest nam po prostu wygodniej, bo po co szukać prawdziwych źródeł problemu? Nieważne, że to jakiś prywatny deweloper na prywatnym terenie buduje blok mieszkalny. Większość krakowian powie, że buduje go Majchrowski. Nieważne, że to kolej remontuje wiadukt, przez co zamknięta jest ulica, a na sąsiednich tworzą się korki. Większość powie, że to wina Majchrowskiego. Taka uroda władzy, że odpowiada ona za wszystko, co złe – zauważa politolog, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego Andrzej Jaeschke. – Prawdziwą weryfikacją poczynań władz gminy są jednak wybory, a te profesor Majchrowski wygrywa od lat. To pokazuje, że wyborcom podoba się kierunek obrany przez obecną ekipę rządzącą – dodaje.

Tutaj jednak problemem nie są ani wybory, ani polityka, ani pisanie oderwanych od rzeczywistości komentarzy, w których brakuje konkretów. Bardzo łatwo znaleźć bowiem emocjonalne komentarze i ogólne, w tym przypadku o „betonowaniu Krakowa”, a znacznie trudniej konkretne przykłady lub wpisy świadczące o zrozumieniu tematu. – Czasem wynika to z ignorancji, czasem z naszej tendencji do powtarzania zastyszanych gdzieś lub lansowanych przez niektóre osoby opinii, a czasem ze zwykłej niewiedzy – uważa prof. Jaeschke. Porozmawiajmy zatem, przedstawiając argumenty, twarde dane i trzymając się litery prawa. ▶

### ► Co i po co kupuje Miasto?

„Niech Miasto wreszcie skończy ze sprzedawaniem terenów zielonych deweloperom” – grzmi w jednym z komentarzy Jacek. No to policzmy. Powierzchnia Krakowa to 32 691 ha. W ostatnich 10 latach gmina zbyła pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną tereny o łącznej powierzchni 4,1 ha. – Należy zaznaczyć, że zbyciu podlegają wyłącznie nieruchomości zbędne do wykorzystania na cele publiczne i zadania własne gminy, np. budowę przedszkola, szkoły czy stworzenie parku – twierdzi Marta Witkiewicz, dyrektor Wydziału Skarbu. – Zasadą jest również, że nieruchomości stanowiące własność gminy, które zgodnie z ustaleniami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną nie podlegają sprzedaży, gdyż są rezerwowane pod budownictwo komunalne – dodaje. Dla porównania: także w ostatnich 10 latach za 155,2 mln zł nabyto na rzecz Gminy nieruchomości o łącznej powierzchni 147 ha, wśród których pod tereny zielone przeznaczonych jest aż 106 ha, a ich koszt to 109 mln zł. – Oznacza to, że od 2012 r. Gmina przeznaczyła 70 proc. środków finansowych będących w dyspozycji Wydziału Skarbu na pozyskanie terenów zielonych – tłumaczy Witkiewicz. Kupione przez Miasto obszary zostały przeznaczone m.in. na utworzenie lub powiększenie parków: Duchackiego, Zakrzówek, św. Wincentego à Paulo, Młynówki Królewskiej, Aleksandry, Grzegórzeckiego, Ruczaj. Część terenów przeznaczono na parki rzeczne: Drwinka, Wilga, Dłubnia, a także na poszerzenie lasów: Wolskiego, Witkowskiego, Borkowskiego, i na utworzenie ogólnodostępnego terenu parkowego przy ul. Puszkarskiej oraz w rejonie Wzgórza św. Bronisławy i obozu Płaszów. Dodatkowo w 2019 r. Miasto kupiło 9 ha terenów na Wesolej za 283 mln zł. Jak zaznacza dyrektor Witkiewicz, priorytetem jest kupno tych nieruchomości, które można przekształcić w parki i zieleńce, a następnie udostępnić mieszkańcom. – Niezwykle ważne jest też powiększanie gminnego zasobu nieruchomości w celu ochrony przed zabudową cennych przyrodniczo obszarów zlokalizowanych na terenie Krakowa, co wpisuje się m.in. w program polepszania jakości powietrza – dodaje dyrektor Wydziału Skarbu.

Dzięki takiej polityce w Krakowie mamy obecnie 53 parki z różnorodną ofertą dla mieszkańców i ciągle powstają kolejne. W plan zazieleniania miasta wpisują się także tzw. parki kieszonkowe oraz sadzenie roślin w ciągach komunikacyjnych. – W ramach BO Zielony Bulwar Konopnickiej planowane jest posadzenie ponad 200 drzew wzdłuż ulicy oraz w pasie drogowym. Razem z mieszkańcami chcemy tam posadzić także 60 tys. róż – mówi Aleksandra Mikołaszek z Zarządu Zieleni Miejskiej. W sumie na zieleń w mieście składają się, będące pod opieką ZZM: parki, zieleńce, parki rzeczne, psie wybiegi, zieleń osiedlowa i przyuliczna, łąki kwietne, lasy oraz żywopłoty, a dodatkowo także: ogrody klasztorne, ogródki działkowe czy zieleń na działkach prywatnych.

Matematyka jest więc prosta. Jak wynika z powyższych danych, Gmina zdecydowanie więcej terenów kupuje i zazielenia, niż sprzedaje deweloperom. Według ostatnich badań powierzchnia biologicznie czynna w Krakowie to blisko 72 proc. Tylko ktoś, kto nie chce tego zrozumieć, będzie twierdził inaczej.

### Plany miejscowe a konflikt interesów

„Majchrowski to prezydent deweloperów. Majchrowski to prezydent, który wybetonował miasto” – twierdzi Andrzej w jednym z wpisów na Facebooku. „Gdyby wywalić połowę budynków, to

może dałoby się tam mieszkać” – pisze z kolei Maciej na temat jednego z osiedli wybudowanych przez prywatnego inwestora. To właśnie deweloperzy, zdaniem wielu komentatorów, w znowiu i w porozumieniu z urzędnikami, stawiają blok obok bloku.

Znowu wróćmy więc do faktów i tym razem przyjrzymy się narzędziom, jakie mają władze miasta, wydając pozwolenia na budowę. – Jedynym, skutecznym i najlepszym instrumentem do zarządzania tkanką miejską jest uchwalenie planu miejscowego. Spośród dużych miast w Polsce właśnie Kraków ma największą powierzchnię, bo 72 proc., pokrytą tymi planami. Dążymy do tego, aby do końca tej kadencji 95 proc. powierzchni miasta miało plany miejscowe. Pozostałe tereny należą bowiem do kolei czy wojska i nie podlegają tzw. władztwu planistycznemu gminy – mówi zastępca prezydenta Krakowa Jerzy Muzyk (rozmowa z nim na str. 10). Dla porównania: w Gdańsku planami miejscowymi pokryte jest 65,8 proc. powierzchni miasta, we Wrocławiu 59,8 proc., w Poznaniu 48,1 proc., a w Warszawie 39,6 proc. W naszym mieście najważniejsze tereny, w tym obszary cenne przyrodniczo i kulturowo, zostały już objęte takimi planami. A jeszcze w 2003 r. zaledwie 1,3 proc. powierzchni Krakowa miało swoje plany miejscowe. Dziś tereny zielone wyznaczone w planach zagospodarowania stanowią blisko 50 proc. powierzchni. Dzięki temu mamy pewność, że nie powstanie tam żadna zabudowa. Obszary, na których mogą stanąć budynki, to niewiele ponad 26 proc. terenów objętych już planami zagospodarowania przestrzennego. W teorii plan miejscowy można uchwalić w dziewięć miesięcy. W praktyce jednak trwa to od roku do nawet kilku lat. – W grę bardzo

często wchodzi konflikt wielu interesów i próba znalezienia kompromisu – mówi wiceprezydent Muzyk. Ostatecznie plan dla danego obszaru uchwalają miejscy radni, którzy reprezentują z kolei interesy swoich wyborców. Wielokrotnie zdarza się, że część radnych chce na tym samym terenie mieć więcej terenów zielonych, a część stawia na zabudowę wielorodzinną bądź usługową.

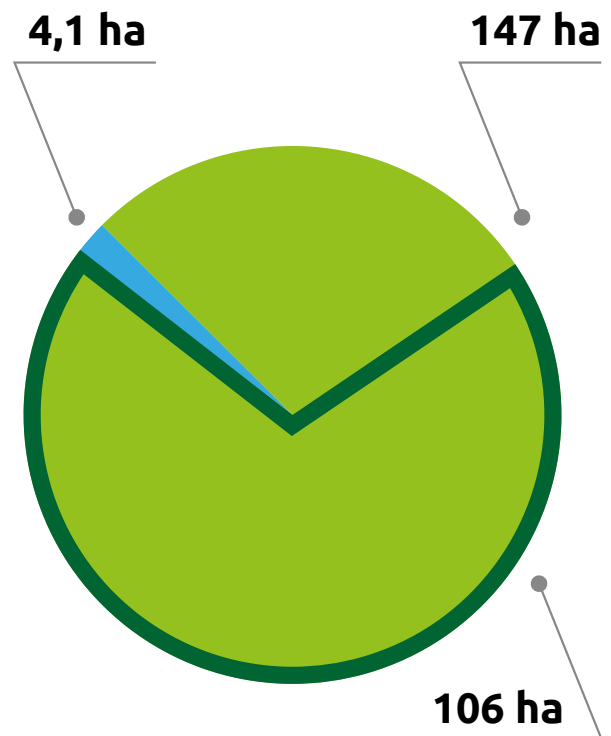
### O czym decyduje urzędnik?

Na terenie, na którym plan jeszcze nie obowiązuje, wydanie pozwolenia na budowę musi być poprzedzone wydaniem decyzji o ustaleniu warunków zabudowy (WZ), czyli tzw. wuzetki. Tam, gdzie plany obowiązują, inwestor od razu przechodzi do etapu starań o pozwolenie na budowę. Pozwolenia te nie są wydawane w drodze uznania urzędnika, bo składający wniosek musi spełnić szereg wymogów zapisanych w ustawach. – Tylko wówczas możliwe jest wydanie pozytywnej decyzji o pozwoleniu na budowę – mówi Dorota Zaucha-Rybka, dyrektor Wydziału Architektury i Urbanistyki. – Często słyszymy, że urzędnicy działają według własnego „widzimi się”, ale proszę pamiętać, że za nieprawidłowo wydaną decyzję urzędnik odpowiada całym swoim majątkiem, a każda decyzja, z której strona jest niezadowolona, podlega zaskarżeniu i tym samym weryfikacji. Nikt nie zaryzykuje swoim majątkiem działaniem niezgodnym z prawem. Dlatego musimy się ściśle trzymać np. zapisów w miejscowym planie czy w decyzji WZ. Nie możemy np. zażądać od inwestora, by na swojej działce zostawił więcej powierzchni biologicznie czynnej, niż jest to zapisane w planie czy „wuzetce”. Jeżeli tak zrobi, jest to wyłącznie jego dobra wola – tłumaczy Zaucha-Rybka.

W praktyce oznacza to, że jeśli inwestor spełni warunki, to urzędnik musi wydać mu pozwolenie. I to bez względu na to, co prywatnie sądzi o danym projekcie, czy podoba mu się fasada budynku,



- **4,1 ha – powierzchnia terenów sprzedanych**
- **147 ha – powierzchnia terenów nabytych**
- **106 ha – powierzchnia terenów nabytych, przeznaczonych pod tereny zielone**



jego wysokość, kolor elewacji lub wielkość okien. Urzędnik nie ma prawa oceniać estetyki czy jakości architektury.

Tylko w ubiegłym roku do magistratu złożono 2962 wnioski o budowę i 2537 z nich, czyli 86 proc., zostało rozpatrzonych pozytywnie.

– Najczęstszą przyczyną niewydania pozwolenia jest niespełnienie warunku pozostawienia określonej powierzchni biologicznie czynnej na działce – mówi dyrektor Zaucha-Rybka. – Absolutnie nie godzimy się, by do obowiązkowego minimum powierzchni wliczać tzw. geokratę, którą wykorzystuje się np. na parkingach. Uważamy, że powierzchnia biologicznie czynna nie może jednocześnie być parkingiem czy drogą dojazdową. Nie godzimy się na takie naciągane rozwiązania. Często się też zdarza, że inwestorzy starają się przemycić projekt budynku wyższego, niż dopuszczają przepisy. Był nawet przypadek, że inwestor, który mógł wybudować trzykondygnacyjny budynek, zaprojektował antresole i tym samym, w praktyce, budynek stał się sześciokondygnacyjny. Nie zgadzamy się na takie rozwiązania.

### Skargi deweloperów

„Betonujecie jak leci. Bez trzymanki. Głusi na prośby, a już wręcz błądzenia mieszkańców” – pisze Grzegorz. „W Krakowie liczy się tylko deweloper i jego chciwość. Miasto nic nie robi dla mieszkańców, ale jest na każde zawołanie dewelopera” – dodaje Anna. „Bez opamiętania wydajecie wuzetki” – grzmi Jan. Gdyby ci i wielu innych komentatorów życia miasta w mediach społecznościowych zapoznało się z liczbami i aktami prawnymi, wówczas wiedzieliby, że takie wpisy nie mają pokrycia w rzeczywistości.

W wywiadzie dla Radia Kraków prezydent Jacek Majchrowski stwierdził, że deweloperzy skarżą mu się, że są w urzędzie szykanowani. Co więcej, niektórzy z nich poszli na skargę do mediów, co nijak się ma do zarzutu, że Miasto „jest na każde zawołanie dewelopera”. – Daje o sobie znać także biurokracja wydłużająca czas ustalenia dróg dojazdowych do działek i generalnie słabe działanie magistratu – żalił się w „Dzienniku Polskim” Cezary Chybowski, prezes Reliance Polska, właściciel portalu inwestycyjnego Obligain. – Częścią rozwoju miasta jest powstawanie nowych budynków. W Krakowie jednak nie jest to takie proste. Od 2016 r. Kraków ma najmniej wydanych pozwoleń dla zabudowy wielorodzinnej. To w stolicy Małopolski najdłużej w Polsce czeka się na decyzję o warunkach zabudowy dla wielorodzinnych inwestycji mieszkaniowych. To prowadzi do tego, że obecnie w mieście na jedno mieszkanie przypada 100 mieszkańców. Potrzeby rynku są ogromne, a tymczasem – gdy jakiś deweloper zrealizuje inwestycję – zazwyczaj słyszy, że betonuje miasto. I to nawet wtedy, gdy po jego działaniach w okolicy jest więcej zieleni niż wcześniej. Wszyscy musimy pamiętać, że nie da się zjeść ciastka i mieć ciastka – tłumaczyła w portalu Love

Kraków Małgorzata Nowodworska, prezes Polskiego Związku Firm Deweloperskich w Krakowie (Angel Poland Group).

Z kolei branżowy portal Krakula.pl opublikował wywiad z Konradem Płochockim, dyrektorem generalnym Polskiego Związku Firm Deweloperskich. – Kraków [...] jest absolutnie wyjątkowy i jest świetnym przykładem tego, jak antydeweloperska polityka Miasta wpływa na ceny mieszkań i jak w konsekwencji tego cierpią ich nabywcy [...]. Kraków był jednym z pierwszych dużych miast, które otwarcie i jawnie wdrożyło antyinwestycyjną politykę. Zaczęło dosyć jasno komunikować, że nie oczekuje nowych inwestycji. Spotykają się one z oporem społecznym, sąsiedzi mają mocniejszy głos niż ci, którzy dopiero mają zamieszkać. To zaczęło się ok. 5 lat temu i wraz z tym dramatycznie spadła podaż nowych mieszkań. Kraków, niestety, w naszych rankingach wypada na tle dużych miast najgłębiej pod względem szybkości wydawania pozwoleń na budowę – żali się. – Jak to ma się do zarzutu postępującego betonowania miasta? – dopytuje dziennikarz. – To hasło po prostu chwyciło i władze miejskie uznały, że jednak większość społeczeństwa oczekuje [raczej] zatrzymania nowych inwestycji niż kontynuowania rozwoju miasta poprzez tworzenie nowych miejsc pracy i zamieszkania. Starzy mieszkańcy zaczęli mieć mocniejszy głos od tych nowych. Wskutek tego otrzymywanie decyzji administracyjnych stało się coraz bardziej utrudnione – podsumowuje Płochocki.

\*\*\*

Zarządzanie tkanką miejską wiąże się, tak jak w przypadku uchwalania planów miejscowych, z konfliktem wielu interesów. Nie ma rozwiązań idealnych, z których każdy byłby zadowolony. Z jednej strony chcemy mieszkać w dobrej lokalizacji, a gdy już tam mieszkamy, to nie godzimy się na postawienie bloku obok naszego. Chcemy jeździć wyremontowanymi ulicami, ale narzekamy, że są prowadzone remonty. Chcemy dojechać do centrum samochodem, zaparkować go, ale narzekamy, że brakuje tam zieleni... Nie ma rozwiązań idealnych, z których każdy byłby zadowolony. Władze miasta muszą stać na straży kompromisu, który charakteryzuje się tym, że każda ze stron powinna trochę ustąpić. Nie można bowiem zadowolić wszystkich.





fot. Bogusław Świerzowski

### Jerzy Muzyk

II zastępca Prezydenta Miasta Krakowa  
ds. zrównoważonego rozwoju

**Jeżeli więc chcemy realizować te inwestycje, budować oczekiwane przez mieszkańców kolejne linie tramwajowe, to trudno robić to bez zmniejszania powierzchni biologicznie czynnej. Jeśli zatem ktoś chce używać hasła „betonowanie” w stosunku do każdej inwestycji w mieście, to trudno polemizować z takim nastawieniem. Proszę pamiętać, że rozwój miasta zawsze wiąże się z pewną ingerencją w środowisko.**

# Rozwój miasta to ingerencja w środowisko

**Jeżeli ktoś chce używać hasła „betonowanie” w stosunku do każdej inwestycji, która powstaje w mieście, to trudno polemizować z takim nastawieniem – mówi Jerzy Muzyk, II zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim rozprawia się z mitami dotyczącymi zabudowy w mieście.**

### Co Pan sobie myśli, po raz kolejny słysząc o „betonowaniu Krakowa”?

**Jerzy Muzyk:** Pełniąc taką funkcję, człowiek musi być otwarty nawet na komentarze, które są oderwane od rzeczywistości. Hasło „betonowanie” przyjęto się podczas ostatniej kampanii wyborczej do samorządu i teraz jest wykorzystywane, aby manipulować stanem faktycznym. Według ostatnich badań powierzchni biologicznie czynnej w Krakowie jest blisko 72 proc. W 2005 r. było to 76 proc. A przecież doskonale pamiętamy, jak wyglądał Kraków 15 lat temu i ile inwestycji od tamtego czasu zrealizowano. Weźmy na przykład biurowce. Chwalimy się, że – zgodnie z różnymi rankingami – Kraków jest europejskim liderem, jeśli chodzi o świadczenie usług dla nowoczesnego biznesu, i pracuje u nas w tej branży 80 tys. ludzi. Ich zarobki, a co za tym idzie ich PIT-y, są na tyle atrakcyjne, że stanowią ważną część dochodów Gminy. Idźmy dalej. Nasze rozwiązania komunikacyjne są realizacją pewnych ustaleń przyjętych nawet kilkadziesiąt lat temu. Wspomnę choćby o IV obwodnicy czy domknięciu III obwodnicy, co pozwoli realnie myśleć o wyprowadzeniu ruchu z Alei Trzech Wieszczów, które teraz są drogą tranzytową. Jeżeli więc chcemy realizować te inwestycje, budować oczekiwane przez mieszkańców kolejne linie tramwajowe, to trudno robić to bez zmniejszania powierzchni biologicznie czynnej. Jeśli zatem ktoś chce używać hasła „betonowanie” w stosunku do każdej inwestycji w mieście, to trudno polemizować z takim nastawieniem. Proszę pamiętać, że rozwój miasta zawsze wiąże się z pewną ingerencją w środowisko.

### Czyli hasła o betonowaniu, Pana zdaniem, są przesadzone?

**JM:** Dzisiaj pretensje do władz miasta najczęściej mają deweloperzy, którzy twierdzą, że spełnienie szeregu wymogów nałożonych przez nas w procesie wydania pozwolenia na budowę jest bardzo trudne. Ale proszę popatrzeć na to też z drugiej strony. Jeżeli jesteśmy miastem, które chce się nadal rozwijać, to najważniejsi są oczywiście mieszkańcy. Powinniśmy zrobić więc wszystko, aby tych mieszkańców ciągle przybywało. Dziś w Krakowie studiuje 130 tys. osób, kiedyś było to blisko 200 tys. Konkurencja na rynku edukacyjnym jest bardzo duża i wiele ośrodków chce nam odebrać uzdolnioną młodzież. My natomiast powinniśmy dążyć do tego, aby zwiększyć liczbę studiujących i stworzyć im w Krakowie takie warunki, aby po studiach chcieli tu zostać. To wiąże się np. z zaproponowaniem możliwości inwestycyjnych, co robimy choćby poprzez koncepcję Nowego Miasta, czyli uruchomienia na dotychczasowym obszarze magazynowo-przemysłowym funkcji miejskich. Na Rybitwach ma więc powstać w przyszłości jeden wielki teren inwestycyjny, który przekształci się w nową dzielnicę mieszkaniową z wszystkimi niezbędnymi usługami publicznymi, jakie powinny towarzyszyć tego typu zabudowie. Dzięki temu ochronimy także te obszary, które już są mocno zabudowane.

**Mówi Pan, że deweloperzy narzekają na władze Krakowa, a z internetowych komentarzy wyłania się obraz tychże władz przyjaznych deweloperom. I to jest Miastu zarzucane.**

**JM:** Miasto powinno być przyjazne wszystkim podmiotom, które chcą aktywnie i zgodnie z prawem prowadzić działalność na naszym terenie. Bez względu na to, czy jest to deweloper, firma transportowa czy kancelaria prawnicza. Nie podoba mi się narzeka, która próbuje wrzucić deweloperów do jednego worka i pokazać ich jako negatyw w funkcjonowaniu miasta. To jest hipokryzja. Deweloperzy realizują bowiem wiele inwestycji koniecznych do funkcjonowania miasta. Przecież Gmina nie jest w stanie

**Bardzo często słyszę pytanie, dlaczego jakiś budynek jest brzydko zaprojektowany. Ale prezydent nie ma uprawnień, aby zastępować wrażliwość projektanta. Prezydent nie może odmówić wydania pozwolenia na budowę, jeżeli przepisy prawa nakładają obowiązek wydania takiej decyzji. To nie jest arbitralna decyzja prezydenta, uzależniona od jego widzimisię.**

wybudować mieszkań komunalnych dla wszystkich, którzy chcą się tutaj osiedlić. Deweloper to partner, z którym trzeba rozmawiać. Wiem, że dla firm deweloperskich celem jest maksymalizacja zysków, ale my jesteśmy od tego, by dbać o równowagę w sposobie zagospodarowania przestrzeni, używając wszelkich prawnych narzędzi. Bardzo często słyszę pytanie, dlaczego jakiś budynek jest brzydko zaprojektowany. Ale prezydent nie ma uprawnień, aby zastępować wrażliwość projektanta. Prezydent nie może odmówić wydania pozwolenia na budowę, jeżeli przepisy prawa nakładają obowiązek wydania takiej decyzji. To nie jest arbitralna decyzja prezydenta, uzależniona od jego widzimisię. Nie jest tak, że jeśli mieszkańcy w odniesieniu do nowej zabudowy powiedzą: „nie stawiamy obok nowego bloku”, to prezydent może – bez żadnych podstaw prawnych – przychylić się do tego i nie wydać pozwolenia.

#### **Skąd więc myślenie wielu mieszkańców, że to prezydent betonuje miasto?**

**JM:** To narracja powtarzana w wielu kręgach nieprzychylnie patrzących na obecną ekipę rządzącą. Chęć mieszkania w Krakowie jest jednak dowodem na to, że realizowana od wielu lat polityka Miasta jest słuszna. Gdyby Kraków nie był atrakcyjnym miejscem do życia, to nie byłoby tutaj inwestorów w postaci deweloperów. Często słyszę głosy, że przez to, że wydajemy za mało pozwoleń na budowę i rygorystycznie oceniamy te wnioski, ceny mieszkań w Krakowie są bardzo wysokie. To mit. Cena metra kwadratowego jest wysoka, bo jest bardzo duży popyt na te mieszkania z uwagi na jakość życia w naszym mieście i dostęp do szeregu usług publicznych, które Kraków gwarantuje, w tym do oferty kulturalnej, edukacyjnej oraz wielu innych atrakcji, które zaspakajają potrzeby mieszkańców w zakresie zagospodarowania czasu wolnego.

#### **Jak Miasto przeciwstawia się tej narracji?**

**JM:** I tu, jako urząd, mamy bardzo wiele do zrobienia, by udoskonalić formę komunikacji z krakowianami. Chodzi o to, abyśmy potrafili pewne rzeczy wyjaśnić, np. podczas spotkań z mieszkańcami. Ale wie pan, czym osoby, które na nie przychodzą, są zainteresowane przede wszystkim? Niedawno odbyły się spotkania we wszystkich nowohuckich dzielnicach i większość mieszkańców oczekiwała, że ich działki – zapisane w studium jako tereny zielone – staną się terenami inwestycyjnymi. Uważają, że skoro też tutaj płacą podatki, to prezydent powinien robić wszystko, aby mieli możliwość budowy na swoich działkach. Spotkania w Nowej Hucie pokazały jednak, że takie rozmowy są potrzebne i na pewno będziemy szli w tym kierunku.



## Dowody osobiste z odciskami palców

**Od 8 listopada są już wydawane dowody osobiste z drugą cechą biometryczną – odciskami palców.**

### **Anna Duda**

**P**rzypomnijmy, że od marca 2019 r. wydawane są dowody, które w warstwie elektronicznej zapisaną mają jedną cechę biometryczną – wizerunek twarzy. W warstwie elektronicznej nowych dowodów osobistych (tzw. e-dowodów 2.0) zapisywane są dodatkowo dwa odciski linii papilarnych. Odciski te będą przetwarzane w systemie informatycznym tylko do momentu odbioru dowodu osobistego (ale nie dłużej niż 90 dni od daty wydania dokumentu). Po tym czasie zostaną usunięte z systemu i będą znajdować się tylko w dowodzie.

Zmieniła się też warstwa graficzna nowych dowodów osobistych – dodano wzór podpisu posiadacza dokumentu oraz oznaczenie państwa członkowskiego na tle flagi Unii Europejskiej.

#### **Zmianie ulegną terminy ważności dowodów osobistych, które wynosić będą:**

- 1 rok dla osób, od których tymczasowo nie można pobrać odcisków palców,
- 5 lat dla dzieci, które nie ukończyły 12. roku życia,
- 10 lat dla pozostałych osób.

Dowody osobiste, które nadal są ważne, nie muszą być wymieniane.

Z powodu obowiązku złożenia wzoru podpisu i odcisków palców wniosków o wydanie dowodu osobistego można złożyć tylko osobiście w siedzibie urzędu.

Wystanie wniosku drogą elektroniczną jest możliwe tylko w przypadku ubiegania się o wydanie dokumentu dla dziecka, które nie ukończyło 12. roku życia – dowód taki nie będzie zawierał odcisków palców i wzoru podpisu.

Mieszkańcy Krakowa, którzy z poważnych powodów (np. zdrowotnych lub niepełnosprawności) nie będą w stanie stawić się osobiście w urzędzie w celu złożenia wniosku o dowód osobisty, będą mogli zrobić to w miejscu zamieszkania. Usługa taka będzie dostępna również dla mieszkańców powiatu krakowskiego.

Dodatkowe informacje można znaleźć na stronach internetowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz w portalu gov.pl.



# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 29 października

- Wizyta prezydenta Radomia Radostawa Witkowskiego

## 30 października

- „Krakowska Gala Jazzu w Słowaku, czyli Story of Polish Jazz – second edition – w hołdzie dla Jarosława Śmietany” w ramach Krakowskich Zadaszek Jazzowych, podczas której Prezydent Miasta Krakowa wręczył nagrodę Złotego Helikona (przyznaną pośmiertnie Jarosławowi Śmietanie, odebraną przez córkę artysty), Teatr im. Juliusza Słowackiego, pl. św. Ducha



Fot. Bogusław Świerżowski

## 4 listopada

- Otwarcie międzynarodowej konferencji naukowej z okazji 30-lecia Straży Miejskiej Miasta Krakowa „Tożsamość zawodowa strażników dziś i jutro”, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. Konopnickiej
- Otwarcie wystawy „Złote tło fryzu Jacka Malczewskiego”, 120-lecie Pałacu Sztuki, Pałac Sztuki TPSP, pl. Szczepański

## 5 listopada

- Otwarcie konferencji online „Krakowskie nekropolie”

- Wizyta w Integracyjnym Centrum Rodziców z dzieckiem powyżej 6. roku życia, os. Urocze



## 8 listopada

- Spotkanie z nowo mianowanym ambasadorem Rumunii w Polsce Cosminem Onisiim oraz konsulem honorowym Rumunii w Krakowie Ignatem Timarem

## 9 listopada

- Gala jubileuszowa z okazji 30-lecia Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, Teatr Łażnia Nowa, os. Szkolne

## 10 listopada

- Spotkanie z Kishanem Manochą, dyrektorem Departamentu ds. Tolerancji i Niedyskryminacji Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE
- Pierwsze posiedzenie Rady ds. Równego Traktowania II kadencji, sale Portretowa i Dietla



 **Kraków**

**Zostań mecenasem  
dziecięcych marzeń,  
dołącz do projektu pn.  
„Mecenas Dziecięcych Talentów”**

**Kontakt: 12 616 57 68**





fot. archiwum KHK SA

# Ekospalarnia Kraków: odzyskamy więcej energii

**Krakowska Ekospalarnia będzie produkować więcej energii cieplnej i elektrycznej, nie zwiększając przy tym ilości spalanych odpadów. Instalacja odzysku energii ze spalin w Zakładzie Termicznego Przekształcania Odpadów oznacza mniej emisji CO<sub>2</sub> do środowiska, obniżenie temperatury spalin i dużą oszczędność wody. W październiku została podpisana umowa na realizację inwestycji, której koszt to ok. 33 mln zł netto.**

## Dominika Biesiada-Klimczak

Instalacja odzysku energii ze spalin to projekt, który pozwoli nam zwiększyć produkcję ciepła w sezonie grzewczym i prądu w ciepłych miesiącach, bez konieczności zwiększenia zużycia paliwa, czyli w przypadku Ekospalarni – odpadów. W Polsce takich instalacji działa kilka, natomiast jest to rozwiązanie dobrze znane w Europie, przede wszystkim w Skandynawii – mówi Tadeusz Trzmiel, prezes Zarządu KHK SA, spółki odpowiedzialnej za eksploatację Ekospalarni.

### Jak to działa?

Odpady komunalne utylizowane w Ekospalarni zawierają ok. 30–50 proc. wilgoci. Obróbka termiczna w kotłach tak wilgotnego „paliwa” powoduje, że część ciepła powstającego w czasie spalania zużywana jest do odparowania wilgoci zawartej w tym „paliwie”. Obecnie ciepło to wraz ze spalinami zostaje bezpowrotnie utracone. Przygotowywana instalacja pozwoli schłodzić spaliny i odebrać ciepło w procesie kondensacji pary wodnej w nich zawartej.

Wykonawcą inwestycji realizowanej w formule „zaprojektuj i wybuduj” jest spółka SEEN Technologie. Wyłoniony w drodze przetargu ograniczonego wykonawca ma 596 dni od podpisania umowy na zaprojektowanie, uzyskanie ostatecznych decyzji administracyjnych, dostawę, montaż i uruchomienie instalacji. Projekt zostanie sfinansowany ze środków z pożyczki zaciągniętej przez KHK SA z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu „Energia Plus”. – Instalacja

odzysku ciepła ze spalin pozwoli osiągnąć wiele korzyści, zarówno środowiskowych, jak i ekonomicznych. W Ekospalarni zwracamy szczególną uwagę na ochronę środowiska – zakład jest bezpieczny dla ludzi i otoczenia. Stale podnosimy też efektywność energetyczną, chociażby poprzez inwestycje w fotowoltaikę. Staramy się podążać za światowymi trendami i stale się unowocześniać, stąd decyzja o przystąpieniu do realizacji tej inwestycji – zaznacza Jakub Bator, członek Zarządu KHK SA i dyrektor Ekospalarni.

### Ćwierć wieku KHK

W tym roku mija 25 lat od powstania Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA – grupy podatkowo-kapitałowej, dzięki działalności której na rozliczeniu podatków zaoszczędzono ok. 120 mln zł. W jej skład weszły spółki: MPEC SA, MPWiK SA (aktualnie Wodociągi Miasta Krakowa SA) oraz MPK Sp. z o.o. (aktualnie MPK SA). Później do grupy dołączyła Agencja Rozwoju Miasta SA (obecnie Arena Kraków SA).

KHK SA podejmuje również wyzwania związane z dbałością o otaczające nas środowisko i z zapobieganiem skutkom zmian klimatycznych, prowadzi szeroko zakrojone działania edukacyjne oraz angażuje się w kwestie związane z dalszym rozwojem alternatywnych źródeł energii w Krakowie.

W pierwszej dekadzie XXI w. KHK SA otrzymał od władz miasta ambitne zadanie – wybudowanie Ekospalarni. Zakład oddano do eksploatacji w 2015 r., mija więc już pięć lat jego bezproblemowej pracy.



# Budżet obywatelski – krakowianie zdecydowali

**Z puli zgłoszonych wniosków w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego mieszkańcy wybrali 180 projektów; 167 zadań zostało wyłonionych wśród zgłoszonych projektów dzielnicowych, a 13 spośród ogólnomiejskich.**

## Emilia Król

**P**od głosowanie zostało poddanych łącznie 596 zadań, w tym 99 ogólnomiejskich i 497 dzielnicowych. W tym roku dopisała frekwencja. Łącznie oddano 51 229 ważnych głosów, czyli o 6429 więcej niż w roku ubiegłym. Blisko 70 proc. krakowian wybrało głosowanie elektroniczne. W ten sposób najchętniej oddawały głos osoby w przedziale wiekowym od 26 do 45 lat. Także ta grupa była najbardziej aktywna, gdyż stanowiła ponad połowę wszystkich głosujących.

– Pomiedzy 1 a 10 października uruchomiliśmy aż 120 punktów do głosowania w różnych częściach miasta, m.in. w filiach Biblioteki Kraków, domach kultury, siedzibach rad dzielnic. Z tej możliwości korzystały głównie osoby najmłodsze

i najstarsze. To nadal całkiem spora liczba, bo ponad 30 proc. wszystkich głosujących – mówi Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. – Frekwencja w grupie do 15 lat, która wyniosła ponad 10 proc., to dobry znak na przyszłość, taka wzrastająca świadomość młodych ludzi, żeby zadbać o swoje miasto i otoczenie – dodał.

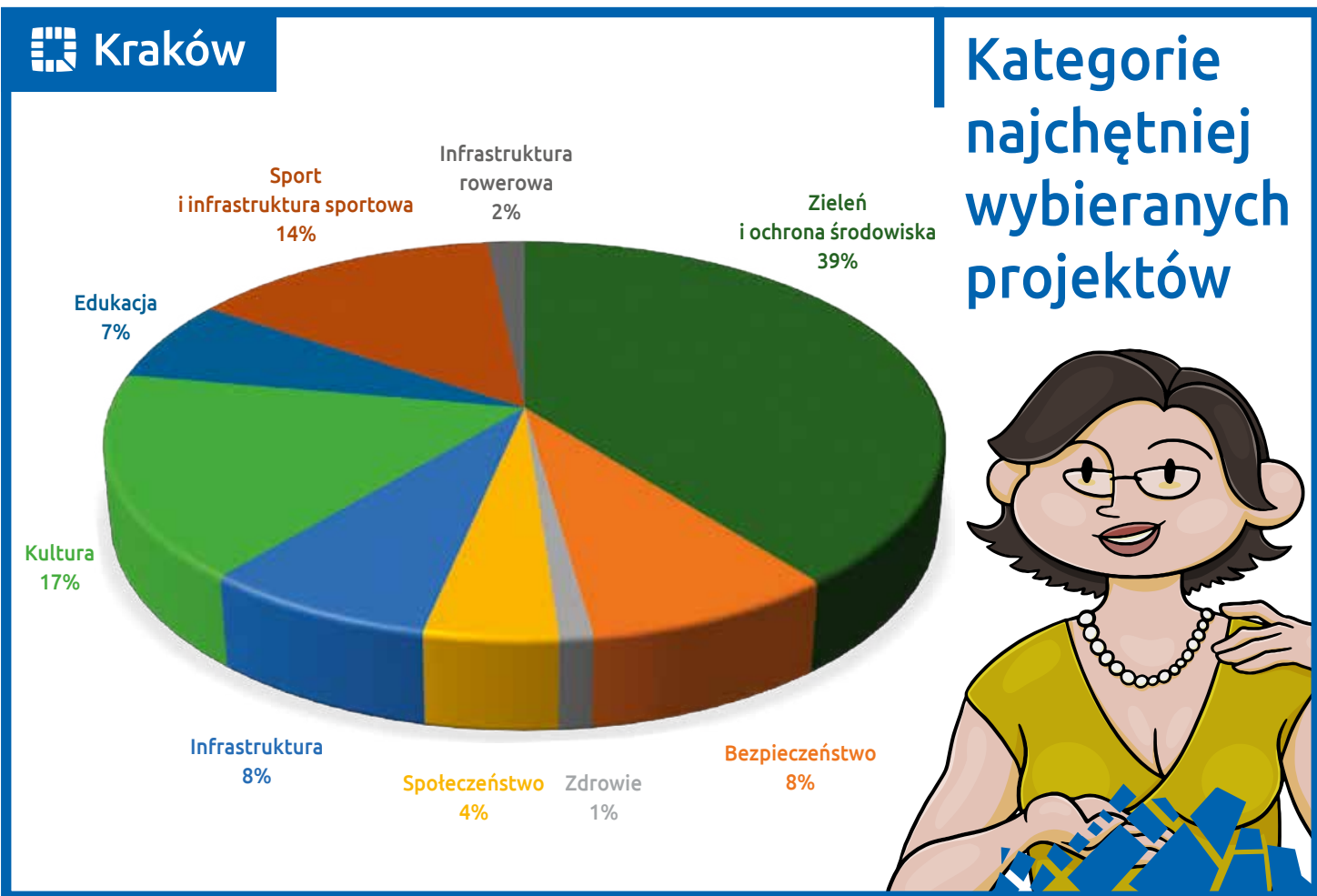
– Cieszy nas coraz większe zainteresowanie mieszkańców projektami ekologicznymi. Ta tendencja zmieniła się na przestrzeni lat. W pierwszych edycjach budżetu obywatelskiego chętniej były wybierane projekty infrastrukturalne – zaznaczył podczas konferencji wiceprezydent Andrzej Kulig.

Najbardziej aktywna w głosowaniu była dzielnica Dębniki, następnie Podgórze i Nowa Huta. Natomiast najwięcej projektów zostało poddanych pod głosowanie w Podgórzu, Nowej Hucie, Prądniku Białym i w dzielnicy Wzgórza Krzesławickie.

Najchętniej wybierane były wnioski dotyczące zieleni i ochrony środowiska – 39 proc., kultury – 17 proc., a także sportu i infrastruktury sportowej – 14 proc. Krakowianie rokrocznie stawiają na projekty zielone, infrastrukturalne i kulturalne, jest to już stały trend w budżecie obywatelskim.

W tym roku do dyspozycji mieszkańców zostało przeznaczonych 35 mln zł. Z tego 7 mln zł przeznaczono na projekty ogólnomiejskie, natomiast aż 28 mln zł – na wnioski dzielnicowe. Więcej informacji znajdziesz w podsumowaniu głosowania na stronie: [krakow.pl](http://krakow.pl), w zakładce „BO”, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: [bip.krakow.pl](http://bip.krakow.pl).

W tym roku do dyspozycji mieszkańców zostało przeznaczonych 35 mln zł.



# Zielony Budżet Obywatelski 2021

Zakończenie jesieni może być na wskroś zielone. A to dzięki naszemu zaangażowaniu w budżet obywatelski. Właśnie dzięki pomysłowości krakowian, ich trosce o otaczającą przestrzeń i zaangażowaniu na rzecz naszego miasta zrealizujemy wspólnie aż 60 zielonych projektów za łączną kwotę ponad 18,5 mln zł – 3 ogólnomiejskie oraz aż 57 w poszczególnych dzielnicach. W projektach, które zyskały wasze głosy, zielen

obecna jest pod każdą postacią. W przyszłym roku będziemy więc wspólnie sadzić drzewa i krzewy, tworzyć miejsca do zielonej rekreacji dla młodszych i starszych krakowian, sadzić lasy, a także dbać o edukację z zakresu ekologii i ochrony środowiska. Pełną listę zielonych projektów znajdziecie na naszej stronie: [zmm.krakow.pl](http://zmm.krakow.pl). (AM)



## Park kieszonkowy przy ul. Dekerta 15



Wizualizacja parku kieszonkowego, który powstanie przy ul. Dekerta 15 / fot. archiwum ZMM

Ogromne zmiany przejdzie teren przy ul. Dekerta 15. Miejsce z bogatą historią i bardzo ważne dla zabłocian dzięki ich staraniom i zaangażowaniu zamieni się w wyjątkowy na miejskiej mapie Ogród Krakowian – jego sercem stanie się specjalnie zaaranżowany budynek tzw. Departamentu Światła. Teren przyszłego parku kieszonkowego położony jest pomiędzy torami a zabudową mieszkaniową, a tym, co go wyróżnia, są właśnie pozostałości pięknej budowli, która niegdyś pełniła funkcję koszar pionierów kawalerii i w której w latach 80. rezydowali muzycy Republiki i Maanamu. Historia budynku związana jest też z osobą Arkadiusza Jarosza – jednego z najbardziej znanych oświetleniowców na polskiej scenie muzycznej lat 80. Szczegółowa inwentaryzacja i ekspertyza niestety potwierdziły nasze przypuszczenia co do konieczności rozbiórki dawnych koszar. Odtworzenie całego budynku wiązałoby się z ogromnymi kosztami, a ze względu na duże gabaryty konstrukcji trudno byłoby nadać jej funkcję, która korespondowałaby z nowym charakterem miej-

sca – parkiem kieszonkowym. Sama przyroda podpowiedziała, co powinniśmy zrobić! W chwili obecnej budynek porastają pnącza, zadomowiły się w nim drzewa. Postanowiliśmy zatem utworzyć park kieszonkowy... w jego wnętrzu. Koncepcja przedstawia stopniowe zanikanie budynku w tkance zieleni. Projekt zakłada, że fragment dawnych koszar od strony ul. Dekerta zostanie odtworzony z przeznaczeniem na cele społeczne, z kolejnej części budowli zostaną odrestaurowane jedynie ściany zewnętrzne, natomiast dach w formie pergoli będą porastać pnącza – w tej części będzie na nas czekał wielki stół warsztatowy, a także wygodne meble miejskie. Ostatnią część ogrodu otoczy sam szkielet budynku, w jej obrębie zamontowane zostaną huśtawki. Na terenie parku kieszonkowego znajdzie się także miejsce na wielką rabatę z kwiatami lubianymi przez owady zapylające, a także przyjazną ścieżkę w strefie przyrodniczej. Rozpoczęcie prac planowane jest na przyszły rok. (KO)



## ...i przy ul. Fabrycznej

Kolejny dziki parking zamienia się w przestrzeń przyjazną dla mieszkańców. W połowie listopada rusza budowa parku kieszonkowego przy ul. Fabrycznej. Zwycięski projekt Budżetu Obywatelskiego 2020 zakłada stworzenie w tym miejscu przestrzeni o walorach edukacyjno-kulturalnych. Pierwszym etapem prac będzie uporządkowanie i przygotowanie terenu,

który do tej pory wykorzystywany był jako dziki parking. Sercem parku stanie się wiatka, pod którą pojawi się duży stół – idealne miejsce spotkań, wspólnych aktywności i warsztatów. Park uatrakcyjni ścieżka edukacyjna nawiązująca do formuły gry terenowej i quizu. Całość dopełnią elementy dobrze znane z Ogródów Krakowian, takie jak ławki i huśtawki tworzące miejsca relaksu i odpoczynku, a także elementy przeznaczone dla naszych skrzydlatych przyjaciół – karmnik i poidłko. (AM)



# Nowohuckie Pogotowie Szyldowe

**Jesteś przedsiębiorcą prowadzącym działalność na terenie obowiązywania uchwały o Parku Kulturowym Nowa Huta? Nie masz pomysłów na nowy szyld, który byłby zgodny z obowiązującymi przepisami? Chcesz dowiedzieć się więcej o tym, jak uzyskać niezbędne pozwolenia w przypadku montażu szyldu na ścianie budynku? Projektanci Nowohuckiego Pogotowia Szyldowego czekają właśnie na Ciebie!**

**Anna Miodyńska, Aniela Radecka**

**N**owohuckie Pogotowie Szyldowe jest propozycją dla właścicieli oraz dzierżawców sklepów i punktów usługowych, którzy przystosowują swoje szyldy i okna wystawowe do wymogów zawartych w uchwale o Parku Kulturowym Nowa Huta. Na terenie objętym uchwałą widać już zmiany – ubywa „dzikich” reklam, powoli odstaniają się wnętrza sklepowe, a ich wystawy harmonijnie wpisują się w unikalny układ urbanistyczny dzielnicy.

Zmiana szyldu czy wystawy musi być zgodna z przepisami, a projekt musi uzyskać pozytywne opinie i zgody plastyka

miasta i miejskiego konserwatora zabytków. W przypadku szyldu na ścianie budynku zmiany trzeba zgłosić do Wydziału Architektury i Urbanistyki (jeśli chodzi o budynek wpisany do rejestru zabytków, wymagane jest pozwolenie na budowę).

Niezależnie od wymogów formalnych wizualna identyfikacja przedsiębiorstwa powinna być estetyczna, przyciągająca klientów oraz funkcjonalna. Często wersja najprostsza jest tą najbardziej atrakcyjną: nieoklejone reklamą okno i zachowanie umiaru w stosowaniu kolorów wystarczą. Są oczywiście obiekty, gdzie zmiana wymaga bardziej skomplikowanych zabiegów, jak w przypadku dużych sklepów,

gdzie po zdjęciu oklein z okien wystawowych ukazały się nieestetyczne tylne części regatów.

Zespół Nowohuckiego Pogotowia Szyldowego tworzą osoby zajmujące się projektowaniem użytkowym oraz znające obowiązujące przepisy. Eksperti doradzą, jak sprawić, by przedsiębiorstwo handlowe czy usługowe było widoczne dla klientów w przestrzeni publicznej. Pomogą wybrać optymalny dla sklepu czy punktu usługowego styl szyldu oraz aranżacji okna wystawnego. Podpowiedzą, jak przygotować niezbędne dokumenty. Nowohuckie Pogotowie Szyldowe będzie działać do końca grudnia 2021. Jego usługi są bezpłatne. Pogotowie funkcjonuje w ramach zadania publicznego finansowanego ze środków Miasta Krakowa w zakresie rewitalizacji.


Wykonawca zadania – Fundacja Kultura i Miejsce – ma doświadczenie w pracy z nowohuckimi przedsiębiorcami zdobyte podczas realizacji przedsięwzięć „Warzywna Nowa Huta” oraz „Warzywna Nowa Huta 2” w ramach tzw. małych grantów w zakresie rewitalizacji (2018 i 2019). Powstały wtedy prototypowe stelaże na owoce i warzywa oraz projekty zmian w identyfikacji wizualnej dla ośmiu kiosków owocowo-warzywnych na terenie „starej” Nowej Huty.

Z jego członkami można skontaktować się na trzy sposoby:

- e-mailowo, pisząc na adres: [pogotowie-szyldowe@gmail.com](mailto:pogotowie-szyldowe@gmail.com),
- telefonicznie, codziennie w godzinach 14.00–18.00, dzwoniąc pod numer tel. 730 530 196,
- osobiście, przychodząc na konsultację odbywającą się w każdą środę, w godzinach 18.00–20.00, w Domu Utopii – Międzynarodowym Centrum Empatii na os. Szkolnym 26a.

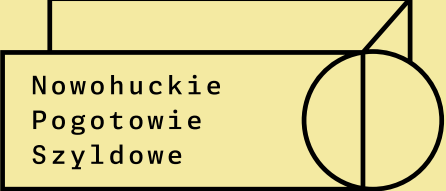
Jako dokumentacja pracy Pogotowia powstają: filmowy zapis tych zmian oraz publikacja, która będzie inspiracją zarówno dla przedsiębiorców – do wdrażania zmian, jak i dla mieszkańców – do spacerowania po Nowej Hucie szlakiem ciekawych wystaw i szyldów. W ramach zadania powstaną także – jako przykłady dobrych praktyk – wystawy i szyldy dla trzech przedsiębiorstw, które zgłosiły chęć współpracy z Nowohuckim Pogotowiem Szyldowym.




**Kraków**

ZADANIE PUBLICZNE  
FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW  
MIASTA KRAKOWA

## Pomagamy projektować szyldy i witryny nowohuckich sklepów i punktów usługowych!



Nowohuckie  
Pogotowie  
Szyldowe

bezpłatnie / zgodnie z przepisami / estetycznie  
/ atrakcyjnie / według specyfiki miejsca





fot. archiwum prywatne

#### Iwona Nawara

specjalista psychologii klinicznej,  
psychoonkolog, członek zarządu  
Stowarzyszenia Unicorn

# Pomoc psychologiczna na wyciągnięcie ręki

**Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej to projekt, który na zlecenie Miasta Krakowa realizuje Stowarzyszenie Unicorn. Kto się tam najczęściej zgłasza i dlaczego warto kontrolować stan swojego zdrowia psychicznego? Z Iwoną Nawarą rozmawia Paweł Waluś.**

## Czym jest Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej i do kogo jest skierowana jego oferta?

**Iwona Nawara:** Tak nazwaliśmy projekt, który powstał na zlecenie prezydenta Jacka Majchrowskiego. Pod koniec 2020 r. okazało się, że w związku z pandemią wśród mieszkańców Krakowa istnieje ogromna potrzeba skorzystania z pomocy psychologicznej. CPPP to miejsce, do którego mogą oni przyjść bez żadnego skierowania i nawet bez ujawniania szczegółów na temat swojej osoby. Wystarczy imię i numer telefonu, aby była możliwość utrzymania kontaktu. Każdy, kto czuje potrzebę porozmawiania z psychologiem, może się do nas zgłosić. Punkty znajdują się w czterech miejscach Krakowa: w siedzibie Stowarzyszenia Unicorn (ul. Śniadeckich 5), w Ośrodku Kultury Ruczaj (ul. Rostworowskiego 13), w Nowohuckim Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 232) oraz w Klubie Aleksandry (ul. Aleksandry 1). Wszelkie informacje na temat CPPP znaleźć można na stronie: [www.cppp.org.pl](http://www.cppp.org.pl).

## Czy nadal dręczą nas problemy związane z pandemią?

**IN:** Pandemia wiele rzeczy wyostrzyła. W tej chwili zbieramy żniwo tego, co się stało. To problemy takie jak osamotnienie, konflikty rodzinne, zagubienie spowodowane brakiem kontaktów społecznych, zmiana formuły pracy lub nauczania, przemoc w rodzinie. Te problemy dotyczą wszystkich grup wiekowych. Z porad CPPP skorzystało już łącznie 1047 osób, w tym 705 kobiet, 235 mężczyzn oraz 107 dzieci. To przekłada się na 3112 godzin konsultacji, z czego 1198 przeprowadzonych było online, a 1914 stacjonarnie. Ogromną grupę pośród osób, które trafiają do Centrum, stanowią nastolatki, których stan psychiczny w wyniku m.in. nauki zdalnej uległ znacznemu pogorszeniu. Poczucie izolacji i odosobnienia w okresie dorastania, w którym tak bardzo potrzebne są relacje społeczne i budowanie więzi z rówieśnikami, to najczęstsze problemy w tej grupie wiekowej.

## Pandemia skłoniła nas do dbania o kondycję psychiczną czy może nadal występuje stygmatyzacja osób korzystających z pomocy psychologa?

**IN:** Nie widzę wyraźnego problemu stygmatyzacji. Kiedy pojawiła się możliwość łatwiejszego dostępu do takiej pomocy, ludzie chętnie z niej korzystają. Problem często stanowiło to, że na wizytę trzeba było długo czekać albo że nie wiadomo było, dokąd się zgłosić, generalnie wydawało się to bardzo skomplikowane. Chociaż oczywiście zdarza mi się słyszeć, że ktoś nie przyznaje się, że chodzi do psychologa.

## Czy są jakieś konkretne oznaki tego, że powinniśmy skorzystać z pomocy psychologa? A może jednak lepiej zapobiegać, niż potem leczyć?

**IN:** Na pewno lepiej zapobiegać, niż leczyć. Myślę, że każdy z nas czuje, kiedy pojawia się trudność, która nas uwiera w życiu, i to już jest wystarczający powód, żeby zasięgnąć porady u psychologa. Porozmawiać, przemyśleć to, ustawić wszystko w jakimś porządku. Zobaczyć, czy taka wizyta wystarczy, czy może potrzebujemy np. pomocy psychoterapeuty albo kontaktu z psychiatrą. Bez wątplenia taka pomoc jest potrzebna przy bardzo niepokojących objawach takich jak bezsenność, spadki nastroju, spadki energii, trudności w nawiązywaniu kontaktu albo w ogóle w wychodzeniu z domu. To już nazwałabym zaburzeniami, które pojawiają się nagle lub nawracają. Ważne jest też, żeby coraz więcej osób miało świadomość, że gdybyśmy pokusili się o rozmowę z profesjonalistą w przetomowych dla nas momentach, kiedy dochodzi do istotnych i ważnych zmian, gdybyśmy chcieli pewne rzeczy sobie wtedy uświadomić, byłoby nam w życiu dużo łatwiej.

Ogromną grupę pośród osób, które trafiają do Centrum, stanowią nastolatki, których stan psychiczny w wyniku m.in. nauki zdalnej uległ znacznemu pogorszeniu. Poczucie izolacji i odosobnienia w okresie dorastania, w którym tak bardzo potrzebne są relacje społeczne i budowanie więzi z rówieśnikami, to najczęstsze problemy w tej grupie wiekowej.



# Pomarańczowa pomoc

Każdego roku ponad 500 Polek traci życie z powodu przemocy w rodzinie. Są zabijane przez swoich oprawców, umierają w wyniku doznanych obrażeń lub popełniają samobójstwo. To dane ze statystyk policji, jednak faktyczne liczby dotyczące ofiar mogą być znacznie większe.

## Małgorzata Stuch

**D**o przemocy wobec kobiet dochodzi wszędzie. Musimy być uczuleni na jej symptomy i pomagać ofiarom – podkreśla Anna Wszelaczyńska z krakowskiego klubu soroptymistek, była prezydent Federacji Europejskiej Soroptymist International.

### Na świecie

Przemoc dotyka kobiety na całym świecie – bez względu na wykształcenie, status ekonomiczny czy miejsce zamieszkania. Może przybierać różne formy: fizyczną, seksualną, psychiczną czy ekonomiczną. Według ostatnich badań (źródło: UN Women) jedna na trzy kobiety przynajmniej raz w życiu doświadczyła przemocy fizycznej lub seksualnej. Co istotne, pandemia COVID-19 nasiliła wszystkie czynniki ryzyka związane z przemocą, w tym bezrobocie i ubóstwo, wzmocniła też wiele podstawowych przyczyn, takich jak stereotypy związane z płcią i szkodliwe stereotypy społeczne. Szacuje się, że 11 mln dziewcząt z powodu COVID-19 może nie wrócić do szkoły, z czym wiąże się np. zwiększenie ryzyka zmuszenia ich do zawarcia przedwczesnego małżeństwa. Gospodarcze skutki pandemii spowodują, że w 2021 r. kolejne 47 mln kobiet i dziewcząt znajdzie się w skrajnym ubóstwie, co zatrzyma dziesięciolecie postępu.

### Co możemy zrobić?

– Potrzebujemy kompleksowych działań, które można dostosować do szybko zmieniających się realiów. Trzeba zapobiegać wszystkim formom przemocy wobec kobiet i reagować na nią – podkreśla Anna Wszelaczyńska. Najważniejszą akcją zwracającą uwagę na problem przemocy wobec kobiet jest ta zapoczątkowana w 1991 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Dwudziesty piąty dzień każdego miesiąca to Orange Day (Dzień Pomarańczowy), czyli dzień podnoszenia świadomości i podejmowania działań na rzecz zakończenia przemocy wobec kobiet i dziewcząt. Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet co roku rozpoczyna 16-dniową kampanię „Orange the World” (Pomaluj świat na pomarańczowo), która trwa do 10 grudnia – Dnia Praw Człowieka. Podczas „Orange the World” odbywają się happeningi i akcje, których celem jest uczulenie wszystkich na przemoc wobec kobiet. Na całym świecie podświetla się na pomarańczowo ważne budynki, rozdaje pomarańczowe ulotki, kwiaty, rozkleja plakaty, drukuje ulotki, wyświetla filmy, rozmawia z ludźmi, podkreślając wagę problemu. Nieprzypadkowo kolorem akcji jest pomarańczowy – jako jasny i optymistyczny symbolizuje przyszłość kobiet wolną od przemocy.

### Gdzie znajdziesz pomoc?

- Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 12 425-81-70.
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, tel. 12 421-92-82, [www.oik.krakow.pl](http://www.oik.krakow.pl).
- Centrum Praw Kobiet, ul. Dunajewskiego 5, tel. 780 079 988, e-mail: [cpk\\_krakow@cpk.org.pl](mailto:cpk_krakow@cpk.org.pl).

### Krakowskie soroptymistki

„Orange the World” jest jedną z najważniejszych kampanii uświadamiających realizowanych przez Soroptymist International – największą na świecie kobiecą organizację działającą na rzecz kobiet. Zrzesza ona ok. 72 tys. członkiń. W Europie jest to ok. 31 tys. kobiet czynnych zawodowo. Polskie soroptymistki działające w 11 klubach (m.in. w krakowskim) w ostatnich latach koncentrują się na edukacji i zapobieganiu przemocy wobec kobiet. Ale nie tylko – przyznają stypendia utalentowanym i ambitnym kobietom, realizują programy mentoringowe (doświadczone soroptymistki dzielą się swoją wiedzą zawodową z młodszymi koleżankami), organizują Leadership Academy, programy uczące, jak motywować i pracować z innymi. – Sadzimy też drzewa i prowadzimy kampanie uświadamiające konsekwencje zmiany klimatu, pracujemy na rzecz przestrzegania praw kobiet i równości praw – dodaje Anna Wszelaczyńska. W tym roku krakowskie soroptymistki podczas „Orange the World” będą rozdawać ulotki, wyświetlać filmy w autobusach i tramwajach, będzie też prowadzona kampania w mediach społecznościowych. W Krakowie pojawią się plakaty promujące akcję – z numerami telefonów, pod które mogą dzwonić kobiety doświadczające przemocy.

Soroptymistki zapraszają również do współpracy. Informacje można znaleźć m.in. na ich profilu facebookowym oraz na stronie: [soroptymist.krakow.pl](http://soroptymist.krakow.pl).



Pomarańczowy jest symbolicznym kolorem akcji / Fot. Jan Graczyński





fot. archiwum prywatne

# Widziane z Krzysztoforów

## Do 18 kolejno odlicz, czyli toalety obywatelskie

Czuję się wprowadzony w błąd! (Oszukany to byłoby zbyt wielkie słowo). Nic na to nie poradzę. I muszę o tym napisać.

Budżetowi obywatelskiemu poświęciłem felieton przed miesiącem. Pisałem o jego blaskach (których jest więcej) i cieniach oraz o tym, nad czym trzeba jeszcze popracować. Namawiałem do głosowania...

Poznaliśmy wyniki. Spotykam przewodniczącą Rady Dzielnicy XVIII, w której mieszkam, i równocześnie radnego miejskiego Stanisława Moryca. Chwalę projekt „Toalety przy placach zabaw w każdej dzielnicy”, który wygrał w głosowaniu ogólnomiejskim, dzięki poparciu 16 336 osób. Że prosty, oczywisty (wiem, że niezbyt oryginalny, bo w innych miastach już takie realizowano, ale to nie jest tu najważniejsze), docenili go – jak widać z wyników – i rodzice maluchów, i ci, których irytuje lenistwo części osób, bo choć mieszkają w klatce obok, wolą pójść z dzieckiem „pod drzewko”. (Daleki jestem od wyciągania wniosków, że to te dzieci wyrastają potem na dorosłych panów załatwiających potrzeby fizjologiczne pod wiatą śmietnikową, ścianą bloku albo drzewem np. na placu zabaw. Sam będąc rodzicem trójki dzieci, z toalety „pod drzewkiem” skorzystałem z nimi jeden lub dwa razy w życiu, w sytuacji naprawdę awaryjnej, więc rodzice przyjmujący takie rozwiązanie za oczywiste, mnie także wkurzają. Bo z pewnością nie jest ono wychowawcze).

Chwalę więc projekt, a w odpowiedzi słyszę: – Tak, jest fajny, ale wiesz, że dzięki sumie zapisanej w budżecie obywatelskim powstanie takich toalet zaledwie kilka w całym mieście? Przewodniczący zna koszty, bo taką właśnie toaletę ustawiono w parku Ratuszowym. Tłumaczy więc, że porządna, murowana (czyli np. nienarażona na wywrócenie) toaleta, podpięta do kanalizacji (czyli niewymagająca opróżniania) kosztuje z montażem ok. 300 tys. zł. Ta w parku Ratuszowym jest podwójna, więc ewentualne koszty możemy podzielić przez dwa. Niewiele to jednak zmienia, bo w BO koszt realizacji całego projektu oszacowano na 1,1 mln zł. Jego twórcy zastrzegali co prawda, że „środki z budżetu obywatelskiego bez wątplenia nie wystarczą, żeby toalety zostały uruchomione we wszystkich lokalizacjach, gdzie jest taka potrzeba”, ale równocześnie zapewniali, że „w ramach projektu na terenie każdej z dzielnic powstanie co najmniej jedna toaleta”.

Czyli 18 dzielnic to minimum 18 toalet. Coś mi się tu w rachunkach nie zgadza. Chyba że skończy się na ustawieniu „tojtójów”, ale te i przewrócić można, i opróżniać trzeba. Przewodniczący Moryc dodaje też, że w Dzielnicy XVIII postawienie nawet jednej toalety nie będzie łatwe, bo ze względu na wpis do rejestru zabytków wymaga konsultacji z konserwatorem zabytków. A więc w swojej dzielnicy toalety doczekam się ewentualnie za jakiś czas przy Smoczym Skwerze pod NCK – niby blisko, ale w okolicy jest sporo innych, mniej zatłoczonych placów zabaw. Czy zmieni to generalnie komfort korzystania z placów w całym mieście? Nie. Nazwa projektu „Toalety przy placach zabaw w każdej dzielnicy” była jednak chwytliwa i utrafiła w istniejącą potrzebę, choć niestety wprowadziła też ciut w błąd. Być może popełniono go też, weryfikując koszty – jak już pisałem, nie jest to łatwe, zwłaszcza gdy projektów do oceny jest dużo. Mam jednak nadzieję, że to przewodniczący Moryc się myli, a twórcy projektu i osoby, które go weryfikowały – nie, i w każdej dzielnicy stanie minimum jedna toaleta. Będę niecierpliwie wypatrywał doniesień o kolejnych otwarciach. (A wy, szanowni Twórcy i Weryfikujący, nie obrażajcie się przypadkiem).

Nie piszę tego wszystkiego, żeby zakwestionować projekt czy próbować podważyć wyniki głosowania. Ono już za nami, a wyniki są prawomocne, nawet jeśli niektórzy, jak ja, poczują się wprowadzeni w błąd, bo nie cały opis przeczytali, nie znają rzeczywistych kosztów takich projektów i liczyli, że toalet będzie więcej. No i jest przecież nadzieja, że – jak napisali twórcy projektu – jego wygrana „pokaże wagę problemu i w przyszłości władze miasta zdecydują o powstaniu kolejnych obiektów”. Ten przypadek udowadnia jednak po raz kolejny, jak wiele o budżecie obywatelskim musimy się jeszcze nauczyć. My wszyscy: twórcy projektów, osoby je weryfikujące i realizujące, a także ci, którzy tylko (a może jednak aż) na nie głosują.

Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



Nie piszę tego wszystkiego, żeby zakwestionować projekt czy próbować podważyć wyniki głosowania. Ono już za nami, a wyniki są prawomocne, nawet jeśli niektórzy, jak ja, poczują się wprowadzeni w błąd, bo nie cały opis przeczytali, nie znają rzeczywistych kosztów takich projektów i liczyli, że toalet będzie więcej. No i jest przecież nadzieja, że – jak napisali twórcy projektu – jego wygrana „pokaże wagę problemu i w przyszłości władze miasta zdecydują o powstaniu kolejnych obiektów”. Ten przypadek udowadnia jednak po raz kolejny, jak wiele o budżecie obywatelskim musimy się jeszcze nauczyć.

Paweł Waluś

27 listopada odbędzie się finał internetowej, jubileuszowej XXX Aukcji Wielkiego Serca. Wyjątkowa okazja, szczytny cel, wspaniałe dzieła. Tak zapowiada się tegoroczna akcja Stowarzyszenia „Wielkie Serce” na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. Jana Matejki w Krakowie.



Małgorzata Jenta-Dmitruk, „Małe wspomnienia wielkich podróży”, 2019

## XXX Jubileuszowa Aukcja Wielkiego Serca

Aukcja to wyjątkowa okazja dla miłośników i kolekcjonerów polskiej sztuki współczesnej. Kolejny raz będzie można obcować z dziełami artystów, którzy tworzą kanon, są „żywą encyklopedią” grafiki i malarstwa polskiego. Od początku lat 90. ubiegłego stulecia najwybitniejsi polscy twórcy, tacy jak np. Magdalena Abakanowicz, Zdzisław Beksiński, Jan Berdyszak, Rafał Bujnowski, Tadeusz Dominik, Stanisław Dróżdź, Edward Dwurnik, Ryszard Horowitz, Jerzy Kałucki, Ewa Kuryluk, Tomasz Kołodziejczyk, The

Krasnals czy Jan Młodożeniec, wspierali aukcję swoimi dziełami.

Pieniądze z licytacji, jak co roku, przekazane zostaną na rzecz wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Matejki w Krakowie. Rodziny uczniów i wychowanków często nie potrafią sobie radzić w zmieniającej się rzeczywistości. Niestety, z wielkimi trudnościami finansowymi boryka się również oświata. Szczególnie dotkliwie odczuwa to szkolnictwo specjalne. I właśnie dlatego postanowiono pomóc, zawiązując

Stowarzyszenie „Wielkie Serce”, które już od ponad dekady, dzięki sercom ludzi dobrej woli – zwłaszcza artystów, pozwala pokrzywdzonym przez los dzieciom zobaczyć inny, lepszy świat.

Pieniądze uzyskane z licytacji pozwalają realizować program wyjazdów terapeutyczno-rehabilitacyjnych. Dzięki nim wielu wychowanków placówki po raz pierwszy w życiu zobaczyło morze i góry. Prowadzona jest również akcja pomocy najbardziej potrzebującym wychowankom, ulepszana jest baza dydaktyczna Ośrodka oraz warunki mieszkaniowe w internacie. Dzięki wsparciu młodzież wyjeżdża na zawody i obozy sportowe. Założono sekcję narciarską, a także drużynę sportową, która z sukcesami startuje w olimpiadach specjalnych. Każda zdobyta złotówka wydawana jest z ogromną rozważą i troską. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 im. Jana Matejki uczy się 170 dzieci, z czego 40 mieszka w internacie. Są to dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, bardzo często pochodzące z rodzin biednych.

Aukcja odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa oraz Rady Miasta Krakowa. Gospodynią wirtualnego wieczoru będzie Anna Dymna. Od 13 do 26 listopada czynna będzie wystawa przedaukcyjna, dostępna w Muzeum Inżynierii Miejskiej przy ul. św. Wawrzyńca 15. Zlecenia można składać przez portal [www.artinfo.pl](http://www.artinfo.pl) od 13 listopada. Katalog aukcyjny oraz dodatkowe informacje znajdują się na stronie Stowarzyszenia „Wielkie Serce”: [www.wielkieserce.pl](http://www.wielkieserce.pl).



Zdzisław Beksiński, Bez tytułu (odbitka wykonana w Muzeum Historycznym w Sanoku z oryginalnego zapisu Zdzisława Beksińskiego)



# Królewna Śnieżka w magicznym Ogrodzie Świąteł

Od 5 listopada Ogród Doświadczeń im. S. Lema w Krakowie zaprasza na pełne magii spotkanie z Królową Śnieżką i krasnoludkami. Instalacje świetlne, atrakcje multimedialne i liczne inne niespodzianki czekają zarówno na dzieci, jak i na dorosłych. Wystawa otwarta jest dla zwiedzających do 27 lutego 2022 r.

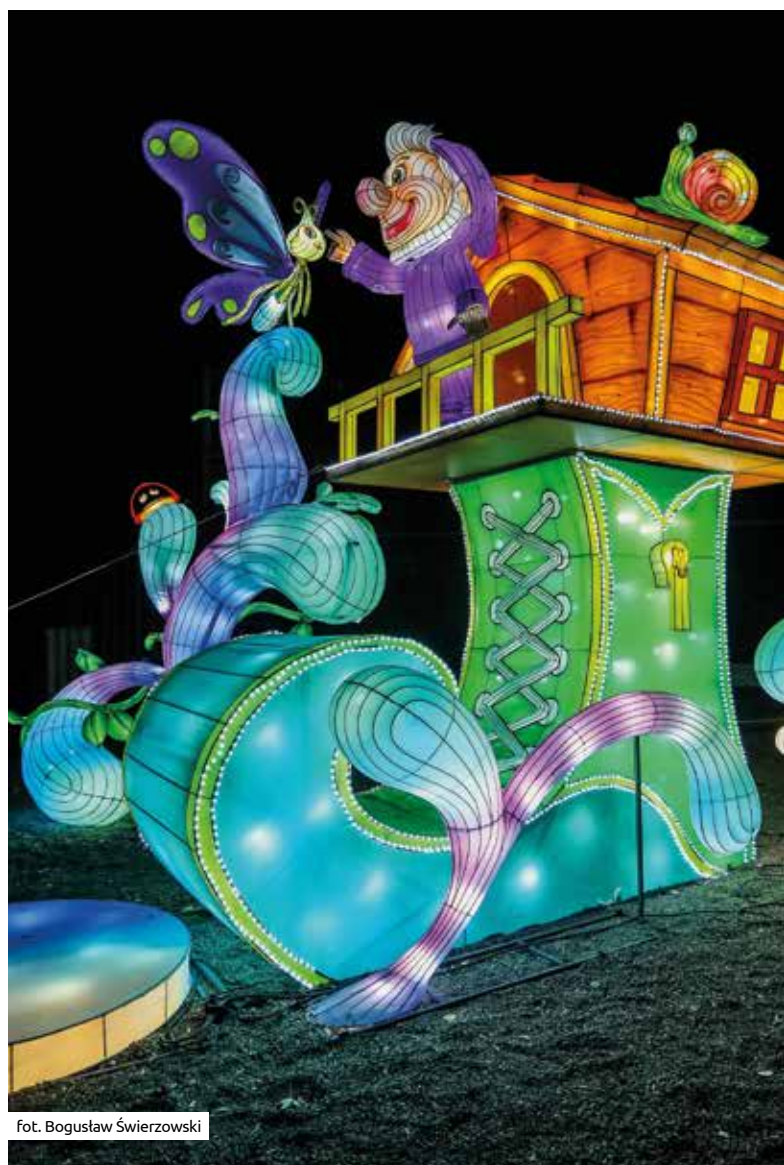
**Anna Latocha**

Po ogromnym sukcesie poprzedniej edycji, podczas której twórcy z czarowali blisko 300 tys. zwiedzających, Ogród Świąteł w Krakowie po raz drugi rozbłysnął ponad 500 tys. kolorowych świateł LED. Podczas magicznego spaceru drogę rozświetli niemal 30 instalacji świetlnych takich jak domek krasnoludków w postaci 12-metrowego tunelu świetlnego czy kopalnia brylantów i diamentów. Nie zabraknie atrakcji multimedialnych, m.in. pokazów laserowych czy pokazów multimedialnej choinki, stworzonej z 30 tys. świateł LED, będą też punkty, które pozwolą uwiecznić te magiczne chwile w postaci pięknych zdjęć i filmów. To wszystko w jesienno-zimowej scenerii 6 ha parku, na świeżym powietrzu.

Do dyspozycji zwiedzających świetlną wystawę będzie blisko 100 miejsc na parkingu technicznym TAURON Areny Kraków, zlokalizowanym od strony parku Lotników Polskich i Ogrodu Doświadczeń. Wjazd na parking jest możliwy od strony al. Pokoju (centrum handlowe M1). Parking jest płatny (8 zł) i niestrzeżony.

Opłatę należy uiścić przed wyjazdem w jednym z parkomatów zlokalizowanych na terenie parkingu naziemnego (płatność kartą i gotówką) lub parkingu zewnętrznego od strony parku Lotników Polskich (płatność tylko kartą).

Informacje o wystawie są dostępne na stronie: [ogrodswiatek.pl](http://ogrodswiatek.pl) oraz na Facebooku. Wystawa będzie czynna do 31 stycznia 2022 r. w godzinach: 16.00–21.00, natomiast od 1 do 27 lutego 2022 r. – w godz. 17.00–21.00.



fot. Bogusław Świerzowski

## Targi Trends 4 Kids ponownie w Krakowie

**Wydarzenie jest skierowane do przyszłych rodziców, rodziców z dziećmi w wieku do dziewięciu lat oraz wszystkich, którzy cenią produkty hand made, nowoczesny design, wysoką jakość, a także oryginalne oraz pomysłowe propozycje polskich twórców.**

**Krzysztofa Urbanek**

Targi Trends 4 Kids zagospodzą w TAURON Arenie Kraków w niedzielę 21 listopada w godz. 10.00–17.00.

Strefa zakupów – w tej strefie będzie można kupić niepowtarzalne produkty z najnowszych jesienno-zimowych kolekcji, a wśród nich niebanalną odzież, buciki, zabawki, dekoracje do pokoi dziecięcych, książki oraz produkty dla kobiet w ciąży

i mam karmiących – w większości polskich marek. Wystawcy specjalnie na ten dzień przygotowują niespodzianki i atrakcyjne rabaty dla gości targów.

Strefa zabawy – w tej przestrzeni dzieci będą mogły bezpłatnie skorzystać z licznych zajęć kreatywnych i rozwijających aktywności. Nuda tego dnia na targach jest zabroniona! Najmłodszy goście wezmą udział w twórczych warsztatach. Animatorzy zaangażują dzieci w rozwiązywanie zagadek i tamigłówek, które fantastycznie wpływają na rozwój wyobraźni dziecka, a dzięki najnowszej technologii VR najmłodszy przeżyją niewiarygodną przygodę w 3D, odkrywając tajemnice miejsc, do których na co dzień dostęp jest utrudniony lub niemożliwy – jak świat podwodny czy kosmos. Na dzieci będą czekać też zajęcia manualne z kodowania, malowanie buziek, warsztaty slime, fantastyczne tatuaże i wiele innych atrakcji. Zapraszamy!



# Listopad z UNESCO

Listopad wiąże się z początkami działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury, popularnie nazywanej UNESCO. W miesiącu tym warto zatem przypomnieć cele UNESCO oraz miasta, które w tym roku świętują jubileusz wpisania swoich obiektów na listę światowego dziedzictwa.

## Julia Żylina-Chudzik

Konstytucja UNESCO, która powołała do życia tę specjalistyczną agendę ONZ, została podpisana 16 listopada 1945 r. Powstała po II wojnie światowej organizacja miała wspierać międzynarodową współpracę we wszystkich dziedzinach działalności intelektualnej, czuwając w szczególności nad ochroną światowej spuścizny książek, dzieł sztuki, zabytków historii i nauki. Zachęcała też do podpisywania międzynarodowych konwencji, zobowiązujących kraje do zachowania i rozpowszechniania wiedzy w tym zakresie. Popularna lista światowego dziedzictwa UNESCO powstała na mocy jednej z nich – „Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego”, przyjętej przez delegatów UNESCO w Paryżu 16 listopada 1972 r. i obowiązującej od 1975 r. Konwencję przyjęły lub ratyfikowały 193 państwa, w tym Polska.

### 1154 obiekty ze 167 krajów

Konwencja precyzyjnie definiuje dziedzictwo kulturalne i naturalne. Ustanawia także wykaz obiektów o „wyjątkowej

powszechnej wartości” i powołuje do realizacji swoich celów – czyli inwentaryzacji i ochrony obiektów – specjalny organ wykonawczy: Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO. Zasiadają w nim każdorazowo (z reguły przez cztery lata) przedstawiciele 21 państw-stron Konwencji. Obradując podczas dorocznych sesji, Komitet decyduje o wpisaniu danego miejsca na listę UNESCO, umieszczeniu go na liście światowego dziedzictwa w zagrożeniu lub skreśleniu z tych list. Obecnie na liście UNESCO znajdują się 1154 obiekty ze 167 krajów świata, w tym 897 przykładów dziedzictwa kulturalnego, 218 obiektów dziedzictwa naturalnego oraz 39 obiektów o charakterze mieszanym.

Wpisanie na listę UNESCO, a tym samym uzyskanie „marki” światowego dziedzictwa, zwiększa prestiż i zainteresowanie danym miejscem. Niesie też ze sobą konkretne zobowiązania – UNESCO monitoruje, na ile – w ramach możliwości lokalnego prawa – spełnione są wymagania w zakresie ochrony, konserwacji

i zrównoważonego zarządzania miejscem światowego dziedzictwa.

### Dla przyszłych pokoleń

UNESCO chroni dla przyszłych pokoleń kulturowe i przyrodnicze skarby, aby nie stały się one ofiarą doraźnej koniunktury politycznej czy nieracjonalnej gospodarki. Polska, która była jednym z pierwszych państw-sygnatariuszy Konwencji, ma na liście UNESCO aż 16 wyjątkowych obiektów. Jako jedno z pierwszych miejsc na świecie w 1978 r. na listę trafił historyczny Kraków. Wpis obejmuje Stare Miasto w obrębie dawnych murów, Wzgórze Wawelskie oraz dzielnicę Kazimierz wraz ze Stradomiem. W tym samym czasie UNESCO objęło ochroną Kopalnię Soli w Wieliczce. Ciekawostką są tzw. poszerzenia wpisów na listę (np. poszerzenie wpisu kopalni wielickiej o kopalnię w Bochni oraz Zamek Żupny w Wieliczce – z 2013 r.). Było to niezbędne dla dopełnienia obrazu i skali całego przedsięwzięcia technicznego, organizacyjnego i gospodarczego, jakim były tzw. żupy krakowskie, funkcjonujące od połowy XIII niemal do końca XX w.

UNESCO  
chroni dla  
przyszłych  
pokoleń  
kulturowe  
i przyrodnicze  
skarby.

### Świętują!

Każdego roku miasta i kraje na całym świecie z dumą obchodzą okrągłe rocznice wpisania swoich obiektów na listę UNESCO. Tegoroczni „jubilaci” – marokański Fez i francuskie Fontainebleau – świętują już 40-lecie uznania swoich zabytków za światowe dziedzictwo! Historyczne centrum meksykańskiej Morelii oraz stare, drewniane centrum fińskiego miasta Rauma zostały objęte ochroną UNESCO 30 lat temu – w 1991 r. Dwudziestolecie wpisu na listę UNESCO obchodzą w tym roku miasta Aranjuez (Hiszpania), Guimarães (Portugalia), Lamu (Kenia), Provins (Francja) i Wiedeń (Austria). Z kolei Bridgetown (Barbados) i Mombasa (Kenia) świętują jubileusz 10-lecia. Jubileusze UNESCO promuje m.in. Organizacja Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC), której przewodniczy Prezydent Miasta Krakowa. Warto zajrzeć na jej stronę ([www.ovpm.org](http://www.ovpm.org)), aby dowiedzieć się więcej o wyjątkowych miejscach i obiektach na mapie świata, które stanowią nasz wspólny skarb.



Krakowskie Stare Miasto nocą / Fot. Wiesław Majka



# Zagrali. I to jak!

Październik dla Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta był jednym z najpracowitszych miesięcy w tym roku. Oprócz prowadzenia zajęć statych i organizacji ogromnego przedsięwzięcia, jakim był Festiwal Kryptonim „Lem”, pracownicy przygotowywali się do ról w rozśpiewanym przedstawieniu „Jaś i Małgosia”. Wyszło im bajecznie!

## Patrycja Psuj

**P**racownicy Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta przygotowali przedstawienie teatralne, które bawi zarówno matych, jak i dużych widzów – a co ciekawe, sami wcielili się w bajkowe postacie! Dla niektórych był to aktorski debiut.

24 października kurtyna poszła w górę i od pierwszych minut spektaklu w reżyserii Jarosława Szweca widzowie zostali pochłonięci przez wartką akcję znanej baśni braci Grimm. Sprawnie skonstruowana fabuła pozwoliła każdemu przenieść się na kilkadziesiąt minut do gęstego lasu, towarzyszyć zagubionej Małgosi, opiekuńczemu Jasiowi, gapowatym Jeżom, ruchliwym Wiewiórkom i nieco zawadiackiemu Zającowi. Jako przeciwwaga dla energii dwójki rodzeństwa oraz sympatycznych zwierząt pojawiła się straszna Baba Jaga wraz ze swoim przebiegłym Kocurem.



Jaś i Małgosia, czyli Paweł Kalina i Ewelina Ferlejko / fot. archiwum OK Kraków-Nowa Huta

Oprócz chwil grozy, których u braci Grimm nigdy nie brakuje, w przedstawieniu nie brakowało też pozytywnych momentów. „Jaś i Małgosia” to spektakl opowiadający o wielkiej mocy przyjaźni, ale także o samotności i poszukiwaniu miłości. Pamiętając o przystawiu: prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie, warto zastanowić się przez chwilę nad relacjami z naszymi bliskimi i ich rolą w naszym życiu.

Widzom, którzy nie mieli jeszcze okazji towarzyszyć głównym bohaterom w ich przygodach, podajemy daty najbliższych spektakli w klubach Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta (obowiązują zapisy):

- 18.11, godz. 16.00 – klub Karino, ul. Truskawkowa 4,
- 26.11, godz. 10.00 – klub Mirage, os. Bohaterów Września 26,
- 29.11, godz. 10.00 – klub Pod Kasztanami, ul. Płoszczyzny 1.



 Kraków

OPRACOWANIE I REŻYSERIA MIKOŁAJ GRABOWSKI

Bagatela  
odNowa

# DIALOGI POLSKIE



rezerwacja  
tel. 12 422 66 77  
www.bagatela.pl

spektakle 1–3 grudnia, godz 19.15



Targi odbędą się 27 i 28 listopada na Rynku Podgórskim / fot. Katarzyna Szulc-Klembukowska

# Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych

**W czasie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia warto odwiedzić Rynek Podgórski i odbywające się na nim Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych – wydarzenie przygotowane przez Centrum Kultury Podgórze i Stowarzyszenie PODGORZE.PL. W kramach będzie można zakupić towary, pamiątki i smakołyki wykonane przez lokalnych rzemieślników. Świąteczny klimat zapewnią różnorodne warsztaty i animacje, a także możliwość przejażdżki ponad 100-letnią wiktoriańską karuzelą.**

**Dorota Łesyk**

**M**agiczna atmosfera świąt Bożego Narodzenia zawita do Podgórze w tym roku wcześniej, bo już w ostatni weekend listopada. Po rocznej przerwie jest mi niezwykle miło zaprosić wszystkich mieszkańców Krakowa i odwiedzających miasto gości na Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych, wydarzenie zrzeszające najbardziej utalentowanych twórców rękodziela, rzemieślników i artystów z całego Podgórze – zachęca Anna Grabowska, dyrektor Centrum Kultury Podgórze.

Idea przywrócenia Rynkowi Podgórskiemu roli tętniącego życiem placu targowego narodziła się wśród członków Stowarzyszenia PODGORZE.PL, co zaowocowało zorganizowaniem pierwszych Podgórskich Targów Rzeczy Wyjątkowych. Od 2015 r. wydarzenie organizowane jest w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. Tegoroczne targi odbywają się już po raz 13. Co roku oferują one krakowianom i turystom możliwość zakupu unikatowych prezentów, dekoracji świątecznych, dań na ciepło i tradycyjnych przysmaków. Celem wydarzenia jest przede wszystkim integracja społeczności

lokalnej, dlatego kramom towarzyszą liczne atrakcje, warsztaty i występy przygotowane przez Centrum Kultury Podgórze i partnerów wydarzenia.

## Warsztaty i atrakcje

W świąteczny nastrój wprowadzi przybyłych towarzysząca targom od 2017 r. wiktoriańska karuzela. Przejażdżka na niej jest niecodzienną atrakcją zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Między stoiskami wystawienniczymi znajdą się stanowiska z warsztatami, gdzie najmłodszy będą mogli sprawdzić swoje umiejętności rękodzielnicze, poznać sekrety natury, nauczyć się nowych technik dekoracyjnych i stworzyć własnoręczne ozdoby. W tym roku na Targach, z inicjatywy podgórskiej Fundacji Targ Pietruszkowy, odbędzie się cykl spotkań „NGO dla NGO”, mających na celu promocję i wspieranie działalności lokalnych organizacji pozarządowych. Na terenie targów odbywać będą się też różnorodne zajęcia dla przybyłych, a podgórskie dzielnice zaprezentują swoją działalność. Targi odwiedzi również najbardziej oczekiwany przez najmłodszych gość – św. Mikołaj.

## Kramy rękodzielników

W tegorocznej edycji Targów weźmie udział ponad 60 wystawców oferujących niepowtarzalne i tworzone z pasją przedmioty. Wśród bogatego asortymentu będą m.in. dekoracje świąteczne, ręcznie robiona biżuteria, plecaki, torby i nerki wykonane z wysokogatunkowych materiałów. Nie zabraknie również kramów z naturalnymi kosmetykami, ceramiką, produktami pszczelimi, książkami, grammi planszowymi i zabawkami edukacyjnymi wykonanymi z filcu, drewna lub bawełny. Z kolei w strefie gastronomicznej będzie można kupić tradycyjne potrawy z różnych regionów Polski i świata, wypić kawę czy poczęstować się gorącą czekoladą.

Organizatorami Świątecznych Targów Rzeczy Wyjątkowych są Centrum Kultury Podgórze i Stowarzyszenie PODGORZE.PL. Partnerzy wydarzenia to: Dzielnica XIII Podgórze, Dzielnica XI Podgórze Duchackie, Fundacja Targ Pietruszkowy i Wawel SA. Patronami medialnymi wydarzenia zostali: dwutygodnik miejski KRAKÓW.PL, portal Magiczny Kraków, Telewizja Kraków.pl, portal Kraków'Culture Karnet oraz Radio Kraków.

W świąteczny nastrój wprowadzi przybyłych towarzysząca targom od 2017 r. wiktoriańska karuzela.





# Spotkania ze sztuką w krakowskich DPS-ach

**Krakowskie domy pomocy społecznej od kilku lat organizują zajęcia plastyczno-malarskie. Dzięki nim można również obejrzeć prace mieszkańców i prace krakowskich artystów pokazywane wcześniej na licznych wystawach indywidualnych oraz wspólnych, m.in. w Paryżu, Pradze, a nawet w Nowym Jorku.**

## Agnieszka Pers

**W** 2013 r. w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Praskiej 25 zrodził się pomysł cyklu wystaw pod wspólnym tytułem „Sztuka u seniorów. Praska 25”. – Powstała przed kilku laty idea wernisaży i wystaw to zaproszenie kultury wyższej do przestrzeni Domów Pomocy Społecznej, to wyjście naprzeciw potrzebom osób starszych, niepełnosprawnych, a czasem sposób na rozbudzenie tych potrzeb. Rosnące zainteresowanie naszą galerią jednoznacznie potwierdza potrzebę wdrażania nowatorskiego podejścia do realizacji naszych zadań w zakresie pracy socjalnej czy terapii zajęciowej – mówi Beata Magiera, dyrektor placówki.

Na początku listopada mieszkańcy Domu oraz zaproszeni goście uczestniczyli w ostatnim wernisażu z cyklu „Sztuka u seniorów. Praska 25”, na którym zaprezentowano prace fotograficzne Agnieszki Leszczyńskiej. Otwarcie wystawy to dla wielu seniorów pierwszy w życiu kontakt ze sztuką i pierwsza możliwość poznania artystów. Doznania wizualne ogromnie poruszają mieszkańców DPS-u, podobnie jak czas spędzony z twórcami, możliwość rozmowy. – To bardzo ciekawy i potrzebny pomysł, dzięki któremu na co dzień możemy podziwiać prace znanych artystów oraz poznać ich osobiście. Takie spotkania sprawiają, że nasz świat, świat osób starszych staje się piękniejszy, a czasem mogą też być zachętą do rozwijania własnych talentów – opowiada pani Maria, mieszkanka domu przy ul. Praskiej 25. – Dla mnie jako mieszkanki DPS-u wernisaż jest bardzo ważny: „od razu mi muzyczka gra”, podziwiam piękno – opowiada z uśmiechem pani Anna i dodaje: – Młodym ludziom w dzisiejszym świecie trudno znaleźć czas, bo praca, dzieci. Ja jestem w dobrej sytuacji, bo mimo niepełnosprawności mogę oglądać dzieła sztuki, obrazy, fotografie z wózka inwalidzkiego.

Prace wielu artystów wypełniają całą przestrzeń zajmowaną przez mieszkańców, sztuka jest tu obecna na każdym

kroku. Podobnie jest w Domu Pomocy Społecznej im. L. i A. Helclów. – Specyfiką naszego domu jest to, że spora część jego mieszkańców to artyści, a dla nich, jeżeli chodzi o tworzenie, nie ma znaczenia miejsce zamieszkania. Łączą się w ten sposób dwie grupy: tych, którzy tworzą, i tych, którzy są odbiorcami – mówi Józefa Grodecka, dyrektor placówki.

Twórczość mieszkańców-artystów jest prezentowana w kilku przestrzeniach wystawienniczych. Klimatyczne, obszerne i jasne korytarze są miejscem stałej ekspozycji dzieł plastycznych. Podobnie jak na Praskiej odbywają się tu także wystawy czasowe, zarówno mieszkańców, którzy tworzyli w przeszłości i tworzą obecnie, jak i artystów zaprzyjaźnionych z Domem oraz artystów-amatorów tworzących w pracowniach artystycznych.

Organizacja wystawy to nie tylko dobór dzieł z udziałem artysty, ale również pomoc w opracowaniu prac plastycznych, aranżacja prezentacji, przygotowanie zaproszeń i plakatów oraz otwarcia z udziałem artysty i publiczności. – Na uwagę zasługują wystawy prac artystów amatorów

realizujących swoje pasje twórcze w pracowni plastycznej lub w swoich pokojach. Efekty tej pracy zaprezentowali ostatnio na zbiorowej wystawie prac mieszkańców – uczestników terapii zajęciowej. Niektórzy z artystów prezentowali swoje prace kilkakrotnie, w zależności od techniki i form plastycznych, a także tematów – mówi Józefa Grodecka.

Obecnie trwają przygotowania wystawy prac zmarłej w ubiegłym roku Aleksandry Sell-Walter – wybitnej scenografki, rysowniczką, malarką. Niestrudzonym komisarzem wszystkich wystaw jest Joanna Nosal – arteterapeutka, plastyczka, która na co dzień inspiruje i zachęca, zaprasza do prezentacji dzieł i motywuje twórców.

Sami artyści, którzy gościli w krakowskich DPS-ach, podkreślają, że dla nich to ciekawe, nowe wyzwanie, mobilizujące do uczenia się trochę innego odbiorcy, czasem bardziej krytycznego, czasem szukającego konkretnego. Wielu artystów mówi o ogromnej satysfakcji ze współpracy z domami pomocy społecznej. – Organizując wystawy i inne aktywności, chcemy łamać funkcjonujące stereotypy postrzegania DPS-ów jako miejsc smutnych. Takie wydarzenia nie tylko aktywizują naszych mieszkańców, ale wielu wraca dzięki nim do swoich zainteresowań lub odkrywa nowe umiejętności – mówi Beata Magiera, dyrektor Domu przy ul. Praskiej 25.



Wernisaż wystawy fotografii Agnieszki Leszczyńskiej / Fot. Bogusław Świerzowski



Fot. Barbara Kańska-Bielak

# Lepiej późno niż wcale

**Centra Aktywności Seniorów stale czekają na nowych członków, czyli miłe osoby, które ukończyły 60 lat, są chętne do poznawania nowych znajomych, pragną realizować swoje pasje i odkrywać nierozpoznane dotąd talenty. Centra to także miejsca działań dobroczynnych i obywatelskich.**

**D**la senierek i seniorów, którzy w Centrach podjęli poważne działania twórcze i intensywną pracę nad rozwojem uzdolnień, Miasto stale tworzy przestrzenie do eksponowania efektów tych aktywności. Chodzi też o to, aby osoby starsze jawiły się młodszym krakowianom jako jednostki ciekawe, mądre i kreatywne. Przyjazność starzeniu się, jaką deklaruje nasze Miasto, to także troska o pozytywny wizerunek starości.

Centra Radosny Senior i Radosny Senior Plus zachęciły swoich uczestników do profesjonalnego czytania dzieciom. Wcześniej takie spotkania odbywały się w okolicznych szkołach i przedszkolach, a ostatnio znakomitym partnerem przedsięwzięcia okazało się Radio Kraków. Po wstępnych przesłuchaniach chętnych i nagraniu zakwalifikowanych, 6 grudnia seniorzy lektorzy wystąpią na antenie.

Dzień później, we wtorek 7 grudnia o godz. 12.00, dla krakowian w wieku senioralnym odbędzie się w Centrum Kongresowym ICE Kraków doroczny, siódmy już koncert. Bilety dystrybuowane będą w punkcie InfoKraków na os. Zgody 7 (tel. 12 354-27-14) oraz w Pawilonie Wyspiańskiego przy pl. Wszystkich Świętych 2 (tel. 12 354-27-23). Punkty czynne są w godz. 10.00–18.00.

Podczas koncertu wystąpią: znany od ponad 70 lat, seniorski już dzisiaj, Chór „Hejnał” pod dyrekcją Karoliny Patli, Krakowska Młoda Filharmonia – Orkiestra Symfoniczna Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza w Krakowie pod dyrekcją Tomasa Chmiela, a także Chór I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie pod dyrekcją Ryszarda Żróbka. Część utworów chóry wykonają wspólnie, co będzie symbolem ważnej w polityce senioralnej Miasta idei współpracy i solidarności pokoleń.

Chór „Hejnał” od ponad roku działa przy Centrum Aktywności Seniorów „Kazimierz” przy ul. Krakowskiej 13. Centrum zachęca wszystkich chętnych seniorów nie tylko do śpiewania, ale także do innych aktywności, np. w ramach zajęć plastycznych, językowych, treningów pamięci, oraz do udziału w spotkaniach i spacerach przybliżających tradycje i kulturę Krakowa. Jak w każdym CAS-ie można skorzystać z zajęć pozwalających utrzymać kondycję fizyczną. W CAS „Kazimierz” są to zajęcia gimnastyczne i taneczne.

Koncertowi w dniu 7 grudnia towarzyszyć będzie – we foyer Centrum Kongresowego ICE – wystawa prac malarskich zatytułowana „Sercem i pędzlem”. Autorami prac – których starannej selekcji dokonała kuratorka wystawy – są seniorzy będący uczestnikami zajęć malarskich w naszych CAS-ach.

Aby wystawiane prace mogły zostać docenione przez rodziny i przyjaciół autorów, 7 grudnia w godz. 16.00–18.00 odbędzie się nietypowy wernisaż powystawowy, na którym spotkają się twórcy, przyjaciele i krewni artystów, a także animatorzy polityki senioralnej Miasta. Spotkanie będzie okazją do osobistego odniesienia się twórców do swych prac.



Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej

PS Przypominam o usługach, z których mogą korzystać krakowscy seniorzy. „Meleks 80+ dla seniorów oraz 65+ dla osób z niepełnosprawnością” pomaga w dotarciu do grobów bliskich. Jest to usługa świadczona w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00–14.00 na terenie cmentarzy komunalnych: Rakowice, Prądnik Czerwony, Grębałów. Aby z niej skorzystać, należy zarezerwować pojazd minimum trzy dni wcześniej, jednak nie wcześniej niż miesiąc przed jej wykonaniem – dzwoniąc na numer infolinii 12 413-33-33 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

Z kolei usługa „Asystent dla seniorów 85+ i osób z niepełnosprawnościami 70+” oferuje możliwość korzystania z bezpłatnych usług asystenckich przez siedem dni w tygodniu. Chęć skorzystania z oferty należy zgłosić pod numerem tel. 512 914 645 – od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00.

**Chór „Hejnał” od ponad roku działa przy Centrum Aktywności Seniorów „Kazimierz” przy ul. Krakowskiej 13. Centrum zachęca wszystkich chętnych seniorów nie tylko do śpiewania, ale także do innych aktywności, np. w ramach zajęć plastycznych, językowych, treningów pamięci, oraz do udziału w spotkaniach i spacerach przybliżających tradycje i kulturę Krakowa. Jak w każdym CAS-ie można skorzystać z zajęć pozwalających utrzymać kondycję fizyczną. W CAS „Kazimierz” są to zajęcia gimnastyczne i taneczne.**



STRONY REDAGOWANE PRZEZ  
KANCELARIĘ RADY MIASTA  
KRAKOWA

Redakcja:  
Magdalena Bartlewicz,  
Małgorzata Kubowicz,  
Katarzyna Maleta-Madejska,  
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:  
pl. Wszystkich Świętych 3-4,  
pok. 337, III piętro,  
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

## SPIS TREŚCI:

### 27. Podsumowanie obrad Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic

Ze spotkania przewodniczących  
dzielnic

### 28. 55 mln zł na dotacje

Z posiedzenia Komisji Ekologii  
i Ochrony Powietrza

### 29. Krakowskie nekropolie

Felieton radnej Małgorzaty  
Jantos

### 30. Budowa przestrzeni do współpracy międzypokoleniowej

Rozmowa z Jadwigą Mizerską,  
przewodniczącą Młodzieżowej  
Rady Krakowa

### 31. Metropolia Kraków

Felieton radnego Łukasza Sęka

## Podsumowanie obrad Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic

**Zmiany w składzie Rady Budżetu Obywatelskiego, uzupełnienie wakatów do składu Zespołu Zadaniowego ds. Forum Przyszłości Dzielnic oraz współpraca dzielnic z Grodzkim Urzędem Pracy – m.in. te tematy zajęły uczestników Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic.**



Uczestnicy Konwentu dyskutowali m.in. o zmianach w składzie Rady Budżetu Obywatelskiego i wakatach w Zespole Zadaniowym ds. Forum Przyszłości Dzielnic / fot. Małgorzata Kubowicz

### Małgorzata Kubowicz

Decyzją Konwentu skład Zespołu Zadaniowego ds. Forum Przyszłości Dzielnic uzupełnili: Mieczysław Czytajto z Dzielnicy II Grzegórzki oraz Szymon Toboła z Dzielnicy XIII Podgórze. Forum Przyszłości Dzielnic powstało w trakcie trwania poprzedniej, VII kadencji Rady Miasta Krakowa. Miało na celu stworzenie grupy dyskusyjnej do wymiany doświadczeń i wiedzy. Zebrane w ten sposób doświadczenia i informacje nie doczekały się jednak opracowania końcowego. Dlatego Rada Miasta Krakowa w czerwcu 2019 r. podjęła uchwałę kierunkową do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie zainicjowania działań w formie Forum Przyszłości Dzielnic wraz z opracowaniem raportu końcowego. Wśród członków Forum Przyszłości Dzielnic są radni miejscy, przewodniczący bądź wiceprzewodniczący rad dzielnic, aktywiści-przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz urzędnicy. Zespołowi przewodniczy Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

#### Zmiany w składzie Rady BO

Radnym przedstawiona została propozycja Prezydenta Miasta Krakowa dotycząca zmian w składzie Rady Budżetu Obywatelskiego. Jak informował zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Mateusz Płoskonka – po analizie frekwencji obecnej rady, jej składu oraz tego, jak tego typu ciała dialogu działają w innych miastach – Prezydent Miasta Krakowa podjął decyzję o zmniejszeniu składu Rady Budżetu Obywatelskiego. Propozycja dotyczy ograniczenia rady do czterech przedstawicieli Rady Miasta Krakowa, czterech przedstawicieli rad dzielnic, czterech przedstawicieli strony społecznej (wybieranych w naborze otwartym spośród wszystkich wnioskodawców zwycięskich projektów na dwuletnią kadencję) oraz dwóch przedstawicieli urzędu. Obecnie Rada Budżetu Obywatelskiego liczy 35 członków, po zmianach składałaby się z 14 osób.

Radny Szymon Toboła z Dzielnicy XIII Podgórze zwracał uwagę, że dyskusja na temat składu Rady BO już się odbyła na posiedzeniu Konwentu. Podjęto wtedy decyzję, że każda rada dzielnic będzie miała swojego przedstawiciela w Radzie BO, przy czym ►

► prawo głosu przez pierwszą połowę kadencji miałyby dziewięciu radnych z dzielnic o numerach nieparzystych, a od listopada 2021 r. miała nastąpić zmiana i prawo głosu nabyłoby kolejnych dziewięciu radnych, tym razem z dzielnic o numerach parzystych.

– Dokonano ewaluacji, przeanalizowano wady i zalety Rady BO. Zmiana nie jest złym pomysłem, potrzebujemy jednak czasu na decyzję – mówił Tomasz Daros, przewodniczący Rady Dzielnicy I Stare Miasto.

Pojawił się także wniosek, by przedstawiciele dzielnic mieli w nowym składzie Rady BO sześciu przedstawicieli, natomiast Rada Miasta Krakowa – dwóch, a także, by radnych zarówno dzielnic, jak i miejskich objęła dwuletnia kadencja.

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec przychylił się do tych propozycji i dodał, że dwóch przedstawicieli RMK mogłaby wskazywać Komisja Główna Rady Miasta Krakowa. Konwent przegłosował wniosek, by przygotować uchwałę do

Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie uwzględnienia propozycji Konwentu Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic w zakresie składu Rady Budżetu Obywatelskiego.

### Grodzki Urząd Pracy bliżej mieszkańców

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa Bogusław Kośmider oraz przedstawiciele Grodzkiego Urzędu Pracy przedstawili radnym dzielnicowym ofertę usług GUP. Konwent miał też okazję zapoznać się z najnowszym wydaniem „Krakowskiego Obserwatorium Rynku Pracy”. Przedstawiciele GUP tłumaczyli też, że rady dzielnic są najbliższymi mieszkańcom i najlepiej znają ich problemy, dlatego zwrócili się z propozycją do przewodniczących rad i zarządów dzielnic, by rozważyli pośredniczenie w kontaktach z mieszkańcami oraz przedsiębiorcami w ramach realizacji projektu „Dzielnicowy pakiet wsparcia rynku pracy”.



## 55 mln zł na dotacje

**O dotacjach na instalacje OZE i termomodernizację w ramach „Programu rozwoju odnawialnych źródeł energii” oraz „Programu termomodernizacji budynków jednorodzinnych dla Miasta Krakowa” dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza.**

### Magdalena Bartlewicz

Mieszkańcy skarżą się na długie procedowanie przyznania dotacji – mówiła radna Anna Prokop-Staszecka. – Wnioski można było składać od 15 do 30 kwietnia. W pierwszym dniu wpłynęło ich 1500 na łączną kwotę 22 mln zł, a w budżecie na ten cel zabezpieczone było 5 mln zł. Problemem okazał się fakt, że środki na dotacje otrzymaliśmy dopiero we wrześniu. Po drodze do mieszkańców dotarła też informacja, że przepisy zmienią się

od przyszłego roku na mniej korzystne, więc mieszkańcy zdecydowali się na zakładanie instalacji bez pozyskiwania dotacji. Od pojawienia się środków we wrześniu mieszkańcy mieli naprawdę mało czasu na dopełnienie wszystkich formalności, termin mija bowiem 10 listopada – tłumaczył Marek Krokos, zastępca dyrektora Wydziału ds. Jakości Powietrza. Sugerował, że najlepiej byłoby, jakby środki na ten cel były dostępne już na początku roku. Wydział będzie wnioskował, by w budżecie Miasta na 2022 r. na program OZE znalazło się 35 mln zł, a na termomodernizację budynków jednorodzinnych – 20 mln zł. Radna Małgorzata Kot pytała, czy planowane zmiany w przyznawaniu dotacji wpłyną na liczbę składanych wniosków w przyszłym roku. – Może to spowodować minimalny spadek, ale trzeba też pamiętać, że Kraków ma jedną z wyższych dotacji w Polsce – 15 tys. zł, podczas gdy z programu „Mój prąd” można uzyskać na ten cel 3 tys. zł – odpowiadał Marek Krokos.

Radni zdecydowali, że przyjmą wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o zabezpieczenie w budżecie Miasta na przyszły rok wnioskowanych przez Wydział ds. Jakości Powietrza kwot – 35 mln zł na OZE oraz 20 mln zł na termomodernizację budynków.



Radni zdecydowali, że przyjmą wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o zabezpieczenie w budżecie Miasta na przyszły rok wnioskowanych przez Wydział ds. Jakości Powietrza kwot – 35 mln zł na OZE oraz 20 mln zł na termomodernizację budynków / fot. Pixabay





fot. archiwum prywatne

# Krakowskie nekropolie

**Temat ważny i niestety pomijany: cmentarze. Starość i śmierć to dwa etapy w życiu człowieka, które wiążą się z poczuciem bezradności i bezsilności wobec nieubłaganych kolei ludzkiego losu. W naszych czasach codzienne życie nie sprzyja rozważaniom na temat śmierci, która stała się tematem tabu. Nie wypada o niej ani zbyt często myśleć, ani – tym bardziej – rozmawiać. Towarzyszą temu nawet zmiany w języku: ludzie nie umierają, ale odchodzą, opuszczają nas etc. Wśród tematów pomijanych znajdują się także i cmentarze. A jednak to one są naszym dziedzictwem i bezpośrednim zwornikiem z przemijaniem i historią.**

**T**rzy lata temu zainicjowałam organizację jedynej w polskich samorządach konferencji poświęconej cmentarnictwu.

Ponieważ odbyły już trzy edycje tej konferencji, możemy mówić o potrzebie takich spotkań i podzielić się dobrymi opiniami, z którymi się spotkaliśmy. Konferencje odbywają się dzięki bardzo dobrej współpracy z Zarządzeniem Cmentarzy Komunalnych w Krakowie. Tematów poruszaliśmy sporo. Wymienić można następujące: aspekty prowadzenia działań ratowniczych na cmentarzach przez jednostki ochrony przeciwpożarowej; zagrożenia ekologiczne związane z funkcjonowaniem cmentarzy; groby i cmentarze wojenne w Polsce – prawne aspekty ochrony; konserwacja zabytkowych cmentarzy Krakowa na przykładzie wybranych obiektów; historyczne nekropolie Krakowa jako przestrzeń turystyczna.

Nasze konferencje poświęcone są, w znacznej mierze, problemom, z jakimi borykają się gminy, których obowiązkiem jest utrzymywanie cmentarzy. Po drugiej konferencji wystaliśmy list do premiera, aby rząd jak najszybciej zreformował ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która pochodzi z 1959 r. W chwili obecnej konsultowany jest projekt zmiany tej ustawy.

Ostatnia, trzecia konferencja, która odbyła się na początku listopada, pozwoliła poruszyć kolejne tematy ważne dla miasta. Podjęliśmy próbę odpowiedzi na pytanie o obecność cmentarzy i rytuału pochówku w świadomości współczesnego człowieka, ale także staraliśmy się odpowiedzieć na pytania dotyczące prób pogodzenia potrzeby duchowego pożegnania bliskich ze zmarłym z wyzwaniem oraz ograniczeniami wynikającymi z aspektów prawnych i społecznych funkcjonowania współczesnych społeczeństw. Organizatorzy zwrócili uwagę na coraz większą rozbieżność nowych nurtów grzebalniczych z obecną tradycją pochówku. Zaprosiliśmy specjalistów: psychologów, historyków, socjologów, aby podzielili się własnymi przemyśleniami, doświadczeniami oraz spostrzeżeniami.

Utrzymywanie cmentarzy jest znaczącym i ważnym problemem komunalnym. Ponad 40 proc. pochówków w Krakowie to pochówki urnowe. Kremacja jest całkowicie akceptowana przez Kościół katolicki już od 1963 r., co potwierdza kodeks prawa kanonicznego. Ponadto stanowisko Kościoła katolickiego dotyczące pochówku ciał zmarłych, przedstawione 25 października 2016 r. w instrukcji Kongregacji Nauki Wiary „Ad resurgendum cum Christo”, podtrzymuje kremację jako formę pochówku zgodną z wiarą katolicką.

Polskie cmentarze stają się coraz większe, a już teraz w wielu miastach pojawia się problem z wygospodarowaniem miejsca na kolejne groby. Za kremacją przemawiają względy ekonomiczne. Urny pogrzebowe można kupić w niższej cenie niż trumny, a proces takiego pochówku nie wymaga postawienia nagrobka, co również wiąże się z kosztami.

Pochówek urnowy to też znaczna oszczędność miejsca na cmentarzu, co obecnie także ma duże znaczenie. W wielu parafiach zalecana jest kremacja zwłok, ponieważ pozwala zaoszczędzić miejsce na cmentarzu. Najprawdopodobniej w przyszłości właśnie z tego powodu kremacja stanie się w Polsce powszechną praktyką, jak ma to miejsce już teraz w wielu innych krajach. Decyzja dotycząca formy pochówku zależy oczywiście od pozostawionej dyspozycji osoby zmarłej i woli jej rodziny.

W przyszłym roku planujemy zorganizować konferencję międzynarodową. Chcemy zaprosić do Krakowa przedstawicieli miast partnerskich i usłyszeć od nich, jak rozwiązują problemy komunalne związane z cmentarnictwem.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

**Nasze konferencje poświęcone są, w znacznej mierze, problemom, z jakimi borykają się gminy, których obowiązkiem jest utrzymywanie cmentarzy.**



fot. Marcin Zieliński

#### Jadwiga Mizerska

urodzona 17 maja 2003 r. w Krakowie, uczennica XLIV Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Stanisława Konarskiego w Krakowie. Młodzieżowa działaczka społeczna. Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Krakowa IX kadencji oraz marszałek Sejmiku Dzieci i Młodzieży Województwa Małopolskiego w 2017 r.

Zawsze interesowałam się społecznością lokalną, tym, co się dzieje w moim mieście, zgodnie z zasadą, że powinniśmy dbać o bliskie nam miejsca i ludzi, którzy nas otaczają.

## Budowa przestrzeni do współpracy międzypokoleniowej

O przeszłości, teraźniejszości i planach na przyszłość Młodzieżowej Rady Krakowa z przewodniczącą MRK IX kadencji rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Została Pani wybrana na przewodniczącą Młodzieżowej Rady Krakowa obecnej kadencji. Proszę powiedzieć, jak znalazła się Pani w MRK i jakie były Pani oczekiwania?

**Jadwiga Mizerska:** Zawsze interesowałam się społecznością lokalną, tym, co się dzieje w moim mieście, zgodnie z zasadą, że powinniśmy dbać o bliskie nam miejsca i ludzi, którzy nas otaczają. Działałam w samorządach szkolnych na każdym etapie nauki, zdobywałam nowe doświadczenia, realizując przeróżne projekty społeczne oraz aktywnie udzielając się jako wolontariusz. To właśnie zaangażowanie przyczyniło się do poszerzenia mojej aktywności społecznej i spowodowało, że zaczęłam działać w strukturach miejskich. W pierwszej klasie liceum, wygrywając wybory, znalazłam się w gronie radnych Młodzieżowej Rady Krakowa. I tym samym już trzeci rok mam przyjemność reprezentować swoich rówieśników w tym najważniejszym młodzieżowym gremium. Jakie były moje oczekiwania? Odpowiedź jest prosta – mieć realny wpływ na to, co się dzieje wokół mnie, wyrażać głos młodzieży krakowskiej, by zawsze był słyszalny. Niezmiernie ważne są dla mnie również kwestie dotyczące praw ucznia, kryzys klimatyczny i zdrowie psychiczne młodzieży.

#### Jakie są plany MRK na tę kadencję?

**JM:** Moje roczne przewodnictwo w Młodzieżowej Radzie Krakowa chcę oprzeć na kilku głównych punktach z mojego programu, który miałam okazję zaprezentować podczas pierwszej sesji. Ścisła współpraca z samorządami uczniowskimi, budowa przestrzeni do współpracy międzypokoleniowej z Krakowską Radą Seniorów, seria akcji charytatywnych, wypracowanie stanowiska odnośnie do edukacji klimatycznej. Kolejnym celem mojej kadencji jest wyróżnienie inicjatyw związanych z kształtowaniem wizerunku naszego miasta oraz to, aby sama polityka Miasta była nakierowana mocniej na młodzież, dlatego chciałybym, aby wzorem innych miast przywrócono w Krakowie pełnomocnika prezydenta Krakowa ds. dzieci i młodzieży jako reprezentanta młodego pokolenia w polityce Miasta. Już w pierwszym miesiącu naszych prac zrealizowaliśmy konferencję „Młodzi z klimatem”, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli Klimatycznego Dialogu Młodzieżowego oraz dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Andrzeja Łazęckiego. Jesteśmy w trakcie prac nad kolejnymi projektami. Wierzę, że szczególnie przy współpracy z władzami miejskimi, ale też z innymi jednostkami Miasta Krakowa, uda nam się zrealizować te inicjatywy.

#### Jakie tematy do tej pory były najczęściej podejmowane podczas sesji?

**JM:** Każda kadencja ma inne priorytety i inne tematy są podejmowane podczas obrad. Jednak wszystkie kadencje łączą aktualne problemy młodzieży oraz sprawy bieżącej polityki. W ubiegłych latach były to tematy darmowej komunikacji miejskiej, dorozek konnych czy wypowiedzi dorosłych polityków o osobach młodych. W tym roku postawiliśmy na dyskusje odnośnie do przyszłego funkcjonowania Młodzieżowej Rady Krakowa. Radni licznie proponują rozwiązania z zakresu funkcjonowania miasta, szczególnie infrastruktury i edukacji.

#### Co udało się zrealizować Radzie dotychczas – z perspektywy wielu kadencji? Z czego jesteście dumni, a co można było zrobić lepiej?

**JM:** Młodzieżowa Rada Krakowa funkcjonuje od 2014 r. W ciągu siedmiu lat swoich działań realizowała wiele projektów mających na celu zwiększenie wpływu młodych ludzi w mieście. Szczególnie wyróżniającymi się wydarzeniami były konferencje, kongresy i wigilie organizowane z myślą o samorządach uczniowskich jako okazja do wymiany spostrzeżeń międzyszkolnych. Dużą rolę pełnił również autorytet MRK jako patrona wielu wydarzeń i projektów. Szczególnym problemem były niestety konflikty między radnymi dotyczące tematów mniej ważnych dla MRK. Dlatego w tej kadencji zdecydowaliśmy się na wprowadzenie też pewnego modelu naprawczego, aby zreformować MRK i dać jej pęd do działania.



fot. archiwum prywatne

# Metropolia Kraków

**Kraków to miasto cieszące się niezwykłą renomą nie tylko w Polsce, które prężnie się rozwija, daje nowe miejsca pracy i przyciąga kolejnych mieszkańców oraz inwestorów. Nie może ono jednak funkcjonować jak samotna wyspa, powinno szukać współpracy także z okolicznymi gminami. Tak dzieje się od wielu lat, z roku na rok intensywniej zauważane są potrzeby koordynacji i współdziałania.**

**R**azem z tzw. krakowskim obwarzankiem, czyli gminami leżącymi dookoła Krakowa, mówimy o ogromnym potencjale gospodarczym i turystycznym. Do tej pory kwestie metropolii krakowskiej nie znajdowały się jednak w zakresie merytorycznym prac komisji Rady Miasta Krakowa. Poszczególne projekty, które dotyczyły np. taryf biletowych, były opiniowane przez komisje tematyczne, ale pod kątem komunikacji, a nie wpływu na funkcjonowanie całego obszaru. Dlatego zaproponowaliśmy poszerzenie zakresu działania Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych Rady Miasta Krakowa właśnie o kwestie metropolitalne. Zmiana ta została zaakceptowana przez Radę Miasta na sesji w październiku i od tej pory Komisja nosi nazwę „Innowacji, Funduszy Europejskich i Metropolii Rady Miasta Krakowa”.

## Wiele tematów do poruszenia

Dotychczas Komisja w obszarze współpracy z innymi gminami zajmowała się tzw. ZIT-ami, czyli zintegrowanymi inwestycjami terytorialnymi w ramach funduszy europejskich. Teraz ten zakres będzie szerszy. Komisja będzie opiniować projekty uchwał, które dotyczą kwestii metropolitalnych, będzie miejscem dyskusji i rozmów o współpracy. Będzie mogła także inicjować i koordynować pewne wspólne działania oraz być forum, na którym samorządowcy z gmin ościennych mogliby poruszyć istotne z ich punktu widzenia tematy, w zakresie których Kraków oddziałuje na ich miejscowości. A takich spraw jest wiele. Najbardziej istotne dotyczą moim zdaniem kwestii ekologicznych i infrastrukturalnych. Cały czas walczymy o poprawę jakości powietrza, Kraków poradził sobie w tym celu m.in. z wymianą pieców węglowych. Jednak ukształtowanie terenu sprawia, że do Krakowa napływa zanieczyszczone powietrze z okolic, gdzie tych pieców jest wciąż sporo. Nie uda się skutecznie walczyć ze smogiem w Krakowie bez intensywnej współpracy z gminami ościennymi.

## Rozwijać Szybką Kolej Aglomeracyjną

Z tym zagadnieniem wiąże się także transport. Funkcjonuje i rozwija się sieć autobusowych linii aglomeracyjnych, ale przed nami jeszcze najważniejsze wyzwanie w tym obszarze, czyli utworzenie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej z prawdziwego zdarzenia. Rozmowy na ten temat trwają, jednak jeszcze sporo brakuje do osiągnięcia celu. Wymaga to nie tylko przygotowania wspólnych taryf biletowych, ale także budowy infrastruktury związanej z przystankami. Kraków od lat stara się zachęcić osoby, które dojeżdżają codziennie do miasta, żeby nie wybierały samochodu. Jednak aby były to działania skuteczne, to poza uruchomieniem SKA trzeba tworzyć parkingi P&R, nawet nie na obrzeżach Krakowa, ale często przede wszystkim w gminach ościennych, przy dworcach kolejowych. Jeżeli mieszkańcy tych obszarów będą mogli dotrzeć bez problemu na stację, tam np. bezpiecznie zostawić swój samochód i potem w 20–30 minut dojechać pociągiem do centrum Krakowa, korzystając z jednolitej, przystępnej cenowo taryfy, to jestem przekonany, że wybiorą taki transport zamiast samochodu. Przykłady innych metropolii pokazują, że jest to realne. Często współpraca powinna dotyczyć także rzeczy wydawałoby się tak prozaicznych jak kontynuacja infrastruktury. Nie należy dopuszczać do sytuacji, gdy chodnik czy droga dla rowerów nagle się urywa tylko dlatego, że przekracza granice danej gminy. Wyzwań i obszarów do współdziałania jest sporo, zachęcamy wszystkie osoby zainteresowane tym tematem do współpracy.



Łukasz Sęk, przewodniczący Komisji Innowacji, Funduszy Europejskich i Metropolii

**Razem z tzw. krakowskim obwarzankiem, czyli gminami leżącymi dookoła Krakowa, mówimy o ogromnym potencjale gospodarczym i turystycznym.**



Mały Rynek w Krakowie, 1937 r. / Narodowe Archiwum Cyfrowe

# Handelek redivivus

**W Krakowie – po liczącej wiele dziesiątków lat przerwie – znów działa „handelek”. Oczywiście z powodu obawy przed oskarżeniem o kryptoreklamę nie będziemy ujawniać, gdzie ów lokal funkcjonuje. Ciesząc się z odrodzenia starej i trochę zapomnianej krakowskiej tradycji, warto współczesnym krakowianom przypomnieć, czym właściwie był ów, trochę mityczny, „handelek”.**



**Michał Koziot**

**W** tym celu odwołajmy się do arcyprześmiewcy i odbrażacza wszelkich świętości, którym był Tadeusz Żeleński, znany jako Boy. Otóż w swojej książce o młodopolskim Krakowie, zatytułowanej „Znasz-li ten kraj”, pisał on o kpinkach „zielonobalonikowych” kabareciarzy z planów utworzenia „Wielkiego Krakowa”.

Bractwo to nie szanowało żadnej świętości, a więc kpilo i z pomysłów prezydenta Juliusza Lea, komentując je takimi oto słowami: „Nasz wielki Kraków, nowusieńki gród, dziwuje mu się z całej Polski lud; tak równiutko podzielony, na dzielnice rozłożony, wszystkie profesyje zmieści, jeszcze przestrony... – W pierwszej dzielnicy ma Kraków wielki, świętość narodu, swoje handelki; wśród klombów fontanna z piwem, tryśka źródłem wiecznie żywym, wszystkie ludu łączy stany wspólnym ogniwem”. Jak widać, kiedy pisano te słowa, czyli ok. 1909 r., „handelek” był w Krakowie powszechnie znany, a nawet urastał do rangi jednego z symboli miasta.

## **Czym są handelki?**

Jednak co kryło się za tym słowem? Odpowiadając na to pytanie, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że krakowskie „handelki” mają długą tradycję. Istniały bowiem już na początku drugiej połowy XIX w. Pisała o nich Maria Estreicherówna w swojej niezwykle cennej książce „Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa

w latach 1848–1863”, wspominając, że „Pewna grupa literatów krakowskich, dziś już mniej więcej zapomnianych, tworzyła rodzaj cyganerii, spędzającej dużo czasu po handelkach, zwłaszcza u Fuksa”. Owe „handelki”, w których tracili czas i pieniądze literaci oraz kandydaci na literatów, były sklepami „korzennymi posiadającymi konsens na garkuchnię”. Można w nich było nie tylko kupić pieprz, cynamon czy wanilię, lecz także coś zjeść i wypić. W ten sposób sklepy powoli zmieniały się w małe bary. Podawano tam piwo, a wódki, likiery, koniaki zaczęto sprzedawać na kieliszki, a nie na butelki. Tam, gdzie się pije, potrzebna jest także i załaska. Pojawiły się więc proste dania i pierwsze kanapki, początkowo skromne, później coraz bardziej wymyślne.

Coraz liczniejsze „handelki” stały się groźną konkurencją dla krakowskich restauracji. W marcu 1887 r. właściciele restauracji zwrócili uwagę Świątecznego Magistratu Miasta Krakowa, że „kupcy handlowi korzennych czynią Restauratorom największą konkurencję”. W piśmie wymieniono nazwiska tych szczególnie szkodliwych konkurentów. Byli to: „Biazon, Hawetka, Fuks, Wentzl, Kosz, Szklarczyk dawniej Mecnarowski, Dutkiewicz, Gawel”.

## **Kto odwiedzał handelki?**

Z wymienionej ósemki największą stawę zdobył pan Antoni Hawetka, którego „handelek” powoli zmienił się w prawdziwą, renomowaną restaurację. Pamiętajmy, że przed pierwszą wojną światową odwiedzający Kraków warszawiaczy wizytę u Hawetki traktowali prawie tak samo, jak zwiedzanie świeżo uwolnionego od austriackiego wojska Wawelu. O popularności tego lokalu najlepiej świadczy otwarcie w Warszawie „Baru à la Hawetka”. Inne „handelki”, choć nie zdobyły tak wielkiej sławy, prosperowały całkiem nieźle. Nazywano je „lokalami śniadankowymi” lub „pokojami do śniadań”. Nazwy te były w pełni uzasadnione. Jadła w nich bowiem swój pierwszy posiłek specyficzna klientela. Byli to askultanci, czyli niżsi urzędnicy sądowi, suplenci, czyli początkujący nauczyciele gimnazjalni, a także rozpoczynający karierę wojskową c.k. leutnanci. W monarchii austro-węgierskiej istniał bardzo rozbudowany system praktyk i stażów. Stosunkowo niskie pensje nie pozwalały na założenie rodziny. Młodzi urzędnicy wynajmowali więc „kawalerskie pokoje”, a śniadania zjadali w „handelkach”, do których wstępowali, idąc do pracy.

Otwarcie nowego „handelku” było ważnym wydarzeniem. Przykładem może być wiadomość, która ukazała się na łamach



„Nowej Reformy” w połowie stycznia 1892 r. Czytamy w niej: „Wczoraj odbyło się w domu przy ulicy Szewskiej pod l. 8 otwarcie i poświęcenie nowo założonego w mieście naszym handlu towarów korzennych, delikatesów i win p. Aleksandra Merca. Aktu poświęcenia, który się odbył wobec licznego grona przyjaciół, znajomych i zaproszonych gości dopełnił gwardyan OO. kapucynów ks. Bernard”. Gazeta donosiła też, że lokal jest świeżo odnowiony oraz gustownie urządzone. Znajdziemy tam również informację, iż „w pierwszym pokoju znajduje [się] handel korzenny i bufet z zakąskami, w dalszych zaś ubikacjach pokoje do śniadań i kolacji”. Jak widać w „handelku” Aleksandra Merca można się było pożywić i przed pracą, i po wyjściu z biura, sądu lub szkoły.

### Reklama dzwignią handlu

Właściciele „handelków” dbali o swoją klientelę. Czytając roczniki starych krakowskich gazet, można natrafić na ciekawe reklamy. Na przykład Michał Bocheński, prowadzący przy ul. Floriańskiej „Bazar Spożywczy”, pisał, że w jego lokalu „wobec postu wielkiego można zjeść za 6 ct. dobrego śledzia”. Natomiast pan Wincenty Gawlas polecał „z własnej parowej destylarni znakomite nalewki owocowe, wódki pędzone na gorąco, rumy, koniaki, araki”. Wyroby te musiały być naprawdę nie byle jakie, skoro „odznaczono [je] złotym medalem oraz dyplomem honorowym na Wystawie paryskiej”. Przy sklepie funkcjonował „pokoik do śniadań [z] osobnym wejściem”.

Lokal pana Gawlasa funkcjonował w miejscu bardzo prestiżowym, na linii C–D Rynku Głównego, i przeznaczony był raczej dla eleganckiej klienteli. Trzeba jednak przyznać, że nie wszystkie „handelki” były odwiedzane przez młodych kandydatów na profesorów, sędziów, prokuratorów czy generałów. W styczniu 1909 r. jedna z krakowskich gazet ubolewała, że w pewnym

**Trzeba jednak przyznać, że nie wszystkie „handelki” były odwiedzane przez młodych kandydatów na profesorów, sędziów, prokuratorów czy generałów. Jedna z krakowskich gazet ubolewała, że w pewnym „handlu towarów korzennych” odbywają się „całonocne hulanki rozmaitych podejrzanych gości”.**

„handlu towarów korzennych” odbywają się „całonocne hulanki rozmaitych podejrzanych gości przy akompaniamencie wrzaskliwej szafy grającej”. „Handel” ów mieścił się przy ul. Lubicz pod numerem 24, a jego właścicielem był pan Mojżesz Gronner. Gazeta ubolewała zwłaszcza nad zachowaniem zatrudnionych w lokalu pań, które „skoro tylko mrok zapadnie, wychodzą przed dom na ulicę i obcesowo wciągają do handlu – tak powracających do kucharza, znajdujących się przy rogatce mogińskiej, synów Marsa, jako też różnych nożowników”. Przy takiej klienteli nie można się było dziwić, że „handelek” na ul. Lubicz cieszył się złą sławą. Jak donosiła gazeta, zdarzały się tam często kłótnie klientów, a „wynikłe stąd wrzaski i krzyki, jęki rannych, ucieczki i gonitwy, nie pozwalają nieraz przez całą noc spokojnym obywatelom tej dzielnicy zamknąć oczu”.

Oczywiście jesteśmy przekonani, że nowo otwarty – i to w bardzo prestiżowym miejscu – lokal będzie kontynuował najlepsze tradycje krakowskich „handelków”.



# Kalendarium krakowskie

## 17 listopada 1988

Polski Klub Ekologiczny Okręg Małopolska zaprasza o godz. 18 do sali nr 26 w KDK na kolejny czwartek ekologów. O Zielonych na mapie politycznej RFN mówić będą goście w Krakowie studenci z Moguncji – członkowie tejże partii.

## 18 listopada 1945

Łaźnia miejska przy ul. Rejtana jest czynna codziennie od 8.00 do 20.00. W środę parówki i tusze tylko dla kobiet.

## 20 listopada 1953

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Krawczynie pięknie szyje, przerabia”.

## 21 listopada 1953

Pracownicy Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego wpłacają 500 zł na budowę pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

## 22 listopada 1918

Nieznani sprawcy włamują się do Baru Narodowego przy pl. Mariackim. Łupem złodziei pada większa „ilość wódek, likierów i wędlin”.

## 23 listopada 1945

„Dziennik Polski” donosi: „Żydzi krakowscy solidaryzują się ze zbrojnym protestem swych rodaków palestyńskich i żołnierzy brygady żydowskiej, łączęc swój zdecydowany i energiczny protest przeciwko angielskiej polityce odwlekania bolesnego, a dojrzałego już do rozwiązania zagadnienia żydowskiego”.

## 24 listopada 1910

policja aresztuje dwa niebezpieczne indywidua. Są to Antoni Bobela oraz Jan Łomzik. Zwłaszcza drugi z nich, znany pod pseudonimem „Sipta”, może się poszczycić długim kryminalnym stażem.

## 26 listopada 1912

w „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „Kilka panienek z kaucją do ekspedycji poszukuje sklep fabryczny parowej fabryki wódek Romana Marczyńskiego, Kraków Zwierzyniec Pałac 25”.

## 27 listopada 1904

aresztowano Michał Kochańskiego, który ukryty w głębokiej framudze dał się zamknąć na noc w szynku Menzaka przy ul. Siennej. Ponieważ „nie załował sobie jadła i napitku z bufetu” oraz zabrat z szufłady trzy korony, trafił po zatrzymaniu do więzienia św. Michała.



## Przetargi na sprzedaż lokali organizowane 7 grudnia 2021 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione lokale stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszenia o przetargach dostępna jest stronie: [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl),

w zakładce: Finanse i mienie / Majątek Gminy / Nieruchomości Miasta Krakowa / Przetargi na nieruchomości. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, tel. 12 616-99-81 lub 12 616-98-09 w godzinach pracy urzędu.

Położenie	Powierzchnia w m kw.	Terminy oglądania lokali	Cena wywoławcza	Wadium wpłata do 2.12.2021	Godz.
lokal niemieszkalny nr B-5, os. Handlowe 8	3,02	10 i 24.11.2021 w godz. 14.00–14.30	3 286,00 zł	400,00 zł	9.00
lokal niemieszkalny nr U001, ul. Smoleńsk 10–12 / ul. Retoryka 10	56,15	22 i 30.11.2021 w godz. 13.30–14.00	180 635,00 zł	18 000,00 zł	10.00
lokal mieszkalny nr 22, os. Stalowe 5	59,62	18 i 25.11.2021 w godz. 14.30–15.00	351 000,00 zł	35 000,00 zł	11.00
lokal mieszkalny nr 57, os. Kazimierzowskie 19	54,26	16 i 23.11.2021 w godz. 14.00–14.30	368 000,00 zł	37 000,00 zł	12.00
lokal mieszkalny nr 57, os. Kazimierzowskie 31	44,13	16 i 23.11.2021 w godz. 14.30–15.00	296 000,00 zł	30 000,00 zł	13.00

## Zrównoważona turystyka Krakowa nabiera kształtów

Urząd Miasta Krakowa kontynuuje prace nad realizacją działań wynikających z rekomendacji zawartych w dokumencie „Polityka zrównoważonej turystyki Krakowa na lata 2021–2028”. Nadrzędnym celem prac prowadzonych podczas cyklicznych spotkań będzie zrównoważenie turystyki w Krakowie i poprawa jakości usług turystycznych w naszym mieście. – W porozumieniu z interesariuszami krakowskiego rynku turystycznego przystępujemy do wskazania zadań, które z punktu widzenia branży są istotne dla poprawy jakości usług turystycznych w naszym mieście. Będziemy rozmawiać o zaproponowanych projektach, źródłach ich finansowania i kompetencjach Lokalnej Organizacji Turystycznej w tym zakresie – wyjaśnia Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału ds. Turystyki UMK.

5 listopada w Pałacu Potockich – nowej przestrzeni miasta służącej wymianie pomysłów i doświadczeń – odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Kierunek: miasto dla wszystkich”. Podczas warsztatów

przedstawiciele krakowskiego rynku turystycznego pracowali w trzech grupach wykonawczych. Ich zadaniem było opracowanie rozwiązań wpisujących się w rekomendacje „Polityki...”, istotnych dla uczestników rynku turystycznego, które są możliwe do realizacji do 2028 r. Inspiracją dla zespołów były zaprezentowane przykłady dobrych praktyk, czyli zadań, które już zostały zrealizowane przez Miasto, m.in. regulacja turystycznego najmu krótkoterminowego, działalność Kraków Convention Bureau, które skutecznie pozyskało światowy kongres ICCA, czy projekt Kraków Culture.

Podczas warsztatów każdy zespół stworzył listę projektów dotyczących poszczególnych grup tematycznych: gospodarka i regulacje, marketing, a także programy i produkty. Uczestnicy spotkania poruszyli również temat utworzenia Lokalnej Organizacji Turystycznej w Krakowie. (MM)



### I spotkanie Grup Wykonawczych Kierunek: Miasto dla Wszystkich. Polityka zrównoważonej turystyki.



 **Kraków**

Rynek Podgórski

**27-28**  
listopada  
2021 r.

godz. 11.00-20.00



[ckpodgorza.pl](http://ckpodgorza.pl)

[targi.podgorze.pl](http://targi.podgorze.pl)

**W PROGRAMIE:**

- ▶ Kiermasz rękodzielniczy
- ▶ Bogata oferta stoisk gastronomicznych
- ▶ 100-letnia karuzela wiktoriańska
- ▶ Warsztaty i animacje dla najmłodszych
- ▶ Wizyta św. Mikołaja
- ▶ Stoiska promocyjne Rad Dzielnic i NGO

# ŚWIĄTECZNE TARGI RZECZY WYJĄTKOWYCH



ORGANIZATORZY:

**CENTRUM  
KULTURY  
PODGORZA**

**PODGORZE.PL**  
STOWARZYSZENIE

 **DZIELNICA XIII  
PODGÓRZE**



**TARG PIETRUSZKOWY**



PATRONAT MEDIALNY:

 **kraków.pl**

 **telewizja  
kraków.pl**

 **KRAKOW.PL**

**Kraków Culture**  
KRAKOW.PL

**RADIO  
KRAKÓW**

**CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA**

